

Protokół

5. posiedzenia I. sesji X. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 21. lutego 1914.

Początek o godzinie 11 minut 20 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy J. E. Adam hr. Gołuchowski.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Stanisław Kasznica, Teodor Rożankowski, Stanisław Biały.

Obecných posłów 123.

Ze strony Rządu: c. k. Namiestnik JE. Witold Korytowski i Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa Stanisław Grodzicki.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół trzeciego posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół czwartego posiedzenia złożony jest w biurze sejmowym do przejrzania.

Marszałek zawiadamia, że udzielił p. Antoniemu Theodorowiczowi ośmiodniowego urlopu.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycji, wniesionych po dzień 21. lutego 1914, które przydzielono następującym komisjom, a mianowicie:

Komisji szkolnej Ls. 1362, 1363, 1365, 1366, 1370, 1371, 1373—1376, 1396, 1399, 1406, 1407, 1409, 1428, 1435, 1440, 1447, 1451, 1465, 1473, 1476, 1477, 1479, 1485—1489, 1498, 1509, 1510, 1521, 1527, 1530, 1532, 1533, 1541, 1542, 1544—1547, 1552, 1556—1561, 1564, 1568, 1571, 1574, 1575, 1605, 1614, 1615.

Komisji gminnej Ls. 1408, 1452.

Komisji petycyjnej Ls. 1508.

Komisji administr. Ls. 1411, 1467, 1604.

Komisji prawniczej Ls. 1497.

Komisji gosp. kraj. Ls. 1503,

Komisji drogowej Ls. 1483, 1492, 1512, 1513, 1536, 1601.

Komisji kolejowej Ls. 1481.

Komisji przemysłowej Ls. 1448, 1514, 1566.

Komisji sanitarnej Ls. 1438, 1535.

Wydziałowi krajowemu Ls. 1453.

Komisji wodnej Ls. 1516.

Komisji zapomogowej Ls. 1472, 1539.

Komisji budżetowej Ls. 1361, 1364, 1367—1369, 1372, 1377—1381, 1384—1395, 1397, 1398, 1400—1405, 1410, 1412—1420,

1429—1434, 1436, 1437, 1439, 1441—1446, 1449, 1450, 1454—1460, 1462—1464, 1466, 1468—1471, 1474, 1475, 1478, 1480, 1482, 1484, 1490, 1491, 1493—1496, 1499, 1500, 1504—1507, 1511, 1515, 1517—1520, 1522—1526, 1528, 1529, 1531, 1534, 1537, 1538, 1540, 1543, 1548—1551, 1553—1555, 1562, 1563, 1565, 1567, 1569, 1570, 1572, 1573, 1602, 1603, 1606—1613, 1616, 1675.

Po odczytaniu petycji L. s. 1453. gminy Żołnówka powiatu brzeżańskiego, w sprawie zbadania gruntów na otwarcie nowego koryta dla spuszczenia wody, przemawia p. Staruch, popierając tę petycję i wnosi na odesłanie jej Wydziałowi krajowemu jako komisji.

Marszałek oznajmia, że życzeniu temu stanie się zadość.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycji, które przydzielono odpowiednim komisjom jak wyżej.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonych wniosków i interpelacji.

Sekretarze pp. Urbański, a następnie Rożankowski odczytują zgłoszone wnioski i interpelacje, które opiewają:

L. s. 1617/914.

W n i o s e k n a g ł y

pośiów Brunickiego, Barańskiego, i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzalców wsi Dołhołuka w pow. stryjskim.

Wysoki Sejmie!

Dnia 17. lutego 1914 w południe, wśród strasznej burzy, począł się pożar, zdaje się z komina w budynku mieszkalnym obszaru dworskiego w Dołhołuce, i przeniósł się dalej z nadzwyczajną szybkością na budynki włościan tejże wsi.

Wichrem pędzone płomienie ogarnęły w krótkiej chwili prawie trzecią część wsi, niszcząc doszczętnie wszelkie

budynki, zapasy paszy, zboża, żywności odzienia i t. d. i t. d. w 41 numerach, a 126 budynkach, do włościan należących; spłonęły dalej zabudowania gospodarskie na plebanii gr. katol. z wszystkimi zapasami, dom i budynek gospodarski obszaru dworskiego.

W płomieniach zginęła jedna kobieta, brakuje też jedno dziecko, którego wcale nie znaleziono do późnego wieczora.

Szkoda włościan wynosi około 215.000 K., z czego było ubezpieczonych zaledwie około 33.500 K., prócz tego szkoda na plebanii gr. kat. wynosi zwyż 22.000 K., na razie nie wiadomo, jak wysoko ubezpieczona.

Pogorzelnicy zupełnie stracili przytomność, ogarnia ich najstraszniejsza rozpacz, stoją bez dachów i bez chleba.

Wprawdzie na pierwszą pomoc — na wyżywienie tych ludzi w pierwszym dniu dano z funduszy powiatu małą kwotę, gdyż powiat w tym ciężkim roku mało ma do dyspozycji pieniędzy, lecz to jest pomoc znikoma, ledwo na pierwsze godziny wystarczająca.

Wnosimy więc:

Wysoki Sejm raczy uchwalić wydatną pomoc dla pogorzalców wsi Dołhołuka pow. stryjskiego, a na pierwszą chwilę polecić Wydziałowi krajowemu wysłanie do rąk Wydziału powiatowego stosownej do ilości dusz kwoty, celem dostarczenia żywności, odzienia najpotrzebniejszego i w danym razie paszy dla bydła na pierwszych parę dni.

Wnosimy odesłanie tego wniosku do Komisji zapomogowej.

Wnioskodawcy:

Jul. Brunicki i Włodzimierz Barański.

Kasznica, Ks. Zaremba, Potocki, Wal. Krzeczunowicz, Burzyński, Tadeusz Starzyński, Koziembrodzki, St. Starzyński, Zamorski, St. Adam Stadnicki, Cieński,

Czartoryski, Serwatowski, Petruszewicz,
Lew Lewicki.

Ls. 1618/1914.

Wniosek nagły.

Zważywszy, że coraz więcej powtarzają się wyjątki obchodzenia ustawy z 28. maja 1881 dz. u. p. N. 17 o środkach zaradczych przeciw nierzetelnemu postępowaniu w czynnościach kredytowych, praktykowanych przez łączenie się lichwiarzy w spółki tajne lub jawne i przez niektóre stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze (kredytowe) w taki sposób, iż sama operacja kredytowa nie ma znamion §. 1. cytowanej ustawy, ale wraz z opłatami ubocznymi, jakie biorący kredyt różnym osobom opłacać musi (n. p. procenta poręczycielom, faktorne za wyrobienie pożyczki, za znalezienie odpowiednich poręczycieli) powoduje skutki w cytowanym § 1. określone;

Sejm wzywa Rząd,

aby jak najrychlej postarał się o uzupełnienie ustawy z 28. maja 1881 Dz. u. p. Nr. 17 w kierunku:

Za występek uznaje się i takie udzielanie kredytów, które samo dla siebie znamion występku nie ma, przy którym jednak udzielający kredytu mógł wiedzieć, iż suma ubocznych wydatków, na które używający kredytu jest narażony, doliczona do kosztów kredytu, spowodowałaby łącznie z kosztami kredytu samego, winę występku.

Za występek uznaje się także wszelką niebezinteresowną pomoc w udzielaniu kredytu, jeżeli pomagający mógł wiedzieć, iż suma kosztów kredytu wraz z ubocznymi opłatami osobom trzecim przy tem świadczonemi, powodowałaby skutki w rzeczonej ustawie przewidziane.

Wnioskodawca:

Krzeczunowicz Aleksander.

Niezabitowski, Kasznica, Krzeczunowicz
W., Laskowski, ks. Michalik, Kędzior,

Urbański, Zamorski, Jabłoński, Sapieha,
Halban, Józef Teodorowicz, Jaworski,
Okuniewski, Dąbski, Baczyński, Koziebrodzki, German, Krzysztofowicz, Korol,
Bandrowski, Srokowski, Badeni, Makuch,
Singalewicz, Biesiadecki.

L. 1.619/1914.

We Lwowie, dnia 18. lutego 1914.

Wniosek

posła Górkiewicza i towarzyszy w sprawie przyspieszenia budowy mostu na Wiśle w powiecie wadowickim między Czernichowem a Brzeźnicą.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że zbudowanie mostu na Wiśle między Czernichowem a Brzeźnicą rozwiązałoby pomyślnie jeden z najważniejszych i najdawniejszych postulatów nie tylko powiatu wadowickiego, ale całej najdalej na zachód wysuniętej części Galicyi, złączonej różnymi interesami z powiatem wadowickim i grawitującej ze względów ekonomicznych, kulturalnych i narodowych ku Krakowowi od wieków,

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, ażeby sprawę budowy mostu na Wiśle między Czernichowem a Brzeźnicą w jak najkrótszym czasie przeprowadził.

Wnioskodawca:

Górkiewicz.

Wolanin, Maciuszek, Tomaka, Wójcicki
Zaremba, Siwula, Okoń, Zamorski,
Adam, Skarbek, Pilch, Michalik, Schmidt,
Bardl.

Ls. 1620/1914.

We Lwowie, dnia 21. lutego 1914.

Wniosek

p. Aschkenasego i towarzyszy w przed-

miocie zmiany ustawy krajowej o opłatach szynkarskich.

Wysoki Sejmie!

Ustawa krajowa o opłatach szynkarskich, wprowadzonych po zniesieniu prawa propinacji w Królestwie Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskiem okazała się w praktyce zupełnie wadliwą.

Przyjęty w tej ustawie system szacunku obrotu względnie sprzedaży napojów spirytusowych dał wyniki na ogół niesprawiedliwe, gdyż przeprowadzone w postępowaniu odwoławczem dochodzenia wykazały w nader licznych wypadkach, że szacunek bywał często kilkakrotnie wyższym od rzeczywistego obrotu.

Nie ulega wątpliwości, że w licznych wypadkach musiał być też o wiele niższym i niekorzystnym dla skarbu krajowego, lecz te wypadki nie mogły tak łatwo wyjść na jaw, gdyż dla braku zażeń odnośnych osób interesowanych, nie było okazji ani podstawy do sprostowania zbyt niskich wymiarów.

Na skutek ogólnych skarg i narzekañ zarówno pojedynczych szynkarzy, jakoteż korporacji przemysłowych gospodnio-szynkarskich, Wydział krajowy zwołał był ankietę dla rozpatrzenia tej sprawy, a wynik tej ankiedy, jakkolwiek skąpy, wydał materyał, któryby się ustawodawczo dał zużytkować, przekonał jednak, że w kołach interesowanych panuje ogólne niezadowolenie, nie tyle z wysokości jednostkowej opłaty, ile raczej z nienależytej repartycji opłat na poszczególne przedsiębiorstwa i z wadliwego oznaczenia rozmiaru obrotu pojedynczych opodatkowanych.

Ponieważ leży także w interesie skarbu krajowego, ażeby opłaty były nałożone sprawiedliwie i aby cały rzeczywisty obrót i rzeczywista sprzedaż napojów spirytusowych zostały pociągnięte pod opłatę, i gdy w tym względzie jedynie wymiar tej opłaty analogiczny do innych opłat konsumcyjnych na zasadzie rzeczywistego, a nie szacunko-

wego obrotu dać może pewność sprawiedliwego i pełnego opodatkowania całej sprzedaży, przeto podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby jeszcze w ciągu bieżącej sesji przedłożył projekt ustawy, zmieniającej ustawę krajową o opłatach szynkarskich wprowadzonych z powodu zniesienia prawa propinacji w Królestwie Galicyi i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskiem — w tym kierunku, by podstawę do obliczenia opłat stanowiła nie szacunkowa ale rzeczywista ilość sprzedanych trunków spirytusowych, tem samem by co do sposobu poboru tych opłat wprowadzono system analogiczny do systemu poboru podatków konsumcyjnych od napojów spirytusowych.

Wnioskodawca:

Aschkenase.

Misiński, Schätzel, Kleski, Loewenstein, Maryewski, Sare, Bandrowski, Rittel, Lisiewicz, Federowicz, Rutowski, Zgórski, Maiss, Srokowski.

Ls. 1.621/1914.

We Lwowie, dnia 21. lutego 1914.

Wniosek

pośła Maciuszka i towarzyszy.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że myta na drogach krajowych tamują ruch komunikacyjny, a od czasu zniesienia myt na drogach państwowych stają się uciążliwe dla całej ludności, która wielokrotnie jest narażona na szyskany ze strony przesiębiorców mytniczych,

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Znosi się myta na drogach krajowych.

Wnioskodawca.

Maciuszek.

Serczyk, Zaremba, Wójcicki, Michalik, Tomaka, Schmidt, Łaskuda, Okoń, Gór-

kiewicz, Pilch, Wolanin, Bednarski, Siwula, Krężel.

Ls. 1.622 1914.

We Lwowie, dnia 21. lutego 1914.

W n i o s e k

posła Okonia i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Majdanie kolbuszowskim.

Wysoki Sejmie!

Miasteczko Majdan kolbuszowski, odległe od sądu powiatowego przeszło dwie mile — dla przyszłego rozwoju swego i dla znacznej odległości od Kolbuszowej, w której jest siedziba sądu powiatowego — pragnie gorąco mieć sąd powiatowy u siebie.

Wobec tego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd do szybkiego utworzenia Sądu powiatowego w Majdanie kolbuszowskim.

Wnioskodawca:
Okoń.

Maciuszek, Tomaka, Siwula, Pilch, Serczyk, Wójcicki, Górkiwicz, Bardl, Żardecki, Bojko, Kędzior, Witos, Olearski, Długosz.

Ls. 1.623/1914.

We Lwowie, dnia 21. lutego 1914.

W n i o s e k

posła Okonia i tow. w sprawie budowy drogi w powiecie kolbuszowskim z Przyłęka do Komarowa.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że ludność kilku wsi domaga się budowy drogi z Przyłęka do Komarowa oddawna, a doczekać się jej nie może, choć jest to żądanie wymagające

jak najszybszego załatwienia, przeto podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy o przyspieszenie budowy drogi z Przyłęka do Komarowa w powiecie kolbuszowskim.

Wnioskodawca:
Eugeniusz Okoń.

Tomaka, Maciuszek, Siwula, Górkiwicz, Wójcicki, Pilch, Olearski, Bardl, Kędzior, Długosz, Bojko, Witos, Serczyk, Krężel, Łaskuda, Żardecki.

Ls. 1.624/1914.

We Lwowie, dnia 21. lutego 1914.

W n i o s e k

p. Okonia i tow. w sprawie budowy drogi z Raniżowa przez Wolę raniżowską do Spiów.

Wysoki Sejmie!

Z uwagi, że połączenie komunikacyjne pomiędzy wsiami Spie-Wilcza Wola, Wola raniżowska i Raniżów jest w najwyższym stopniu krzywdzące dla ludności wiejskiej całej tamtejszej okolicy, gdyż przejeżdżająca ludność wprost w piasku albo w błocie tonie,

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy do przyspieszenia budowy drogi z Raniżowa przez Wolę raniżowską do Spiów w powiecie kolbuszowskim.

Wnioskodawca:
Okoń.

Tomaka, Maciuszek, Siwula, Górkiwicz, Wójcicki, Serczyk, Olearski, Długosz, Żardecki, Kędzior, Witos, Bardl, Pilch, Bojko, Krężel.

Ls. 1625/1914.

We Lwowie, dnia 21. lutego 1914.

W n i o s e k

posła ks. Okonia i tow. w sprawie ukrajowienia drogi powiatowej w powiecie kolbuszowskim z Kolbuszowy do Sokółowa.

Wysoki Sejmie!

Bardzo ubogi powiat kolbuszowski nie ma nietylko ani kawałka kolei ale nawet najkonieczniejszych dróg w powiecie.

Chcąc ułatwić temu ubogiemu powiatowi budowanie nowych najniezbędniejszych dróg, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby bezzwłocznie przystąpił do przejęcia drogi powiatowej Kolbuszowa - Sokółów na fundusz krajowy.

Wnioskodawca:
Okoń.

Tomaka, Maciuszek, Olearski, Siwula, Górkiewicz, Wójcicki, Pilch, Kędzior, Bojko, Witos, Bardl, Długosz, Serczyk, Żardecki.

Ls. 1626/1914.

We Lwowie, dnia 21. lutego 1914.

W n i o s e k

posła Okonia i tow. w sprawie jak najszybszego udzielenia wydatniejszej zapomogi powiatowi kolbuszowskiemu.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że powiat kolbuszowski jest powiatem najbiedniejszym w Galicyi, gdyż posiada tylko wydmy piaszczyste, a jakkolwiek zniszczyły go ogromnie klęski elementarne, pomoc udzielona dotąd powiatowi jest prawie żadną,

zważywszy dalej, że jeżeli pomoc tej ludności natychmiast udzieloną nie zostanie, widmo głodu jej zagraża, przeto podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby jak najszybciej przyznał powiatowi kolbuszowskiemu subwencyę zapomogową w kwocie 50 tysięcy koron.

Wnioskodawca:
Okoń.

Tomaka, Maciuszek, Górkiewicz, Wójcicki, Pilch, Olearski, Serczyk, Krężel, Bardl, Bojko, Kędzior, Długosz, Żardecki, Siwula.

Ls. 1627/914.

W n i o s e k n a g ł y

posła Lwa Lewickiego i towarzyszy w przedmiocie bezzwłocznego dostarczenia środków żywności dla gmin pow. Żydaczów, położonych nad Dniestrem i innych.

W czasie klęsk elementarnych ubiegłego roku, ucierpiały liczne gminy położone nad Dniestrem, gdy wody Dniestru i jego dopływów wezbrane wystąpiły z brzegów i miesiącami całymi stały po polach, ogrodach i sianozęciach, niszcząc jarzynę, zboże i paszę.

Do gmin tych należą: Uście, Rozwadów, Nadiatycze, Kijowiec, Krupsko, Brzezina, Rozdół, Demenka poddnistrzańska, Demenka leśna, Wołcniów, Iwanowce, Żydaczów, Rogóźno, Hnizdyczów, Żurawków, Bereźnica królewska, Młyniska, Smuchów, Lubsza, Goleiszów, Żurawno, Włodzimirce, Mielnicz.

Wszystkie te gminy strasznie ucierpiały.

Powiat Żydaczów zaliczono do pierwszej klasy, jako najbardziej dotknięty,

pomoc jednak, jaką udzielono tym gminom jest prawie żadna.

W gminie Demenka leśna wybuchł tyfus głodowy, bydło sprzedane za bezcen, sztuka nawet za 20 K., część doznęto, reszta zaś ginie na motylicę, tak, że we wsi, liczącej 84 rodzin, jest dzisiaj zaledwie 30 sztuk bydła.

Zarobków we wsi niema żadnych, również i subwencji żadnych nie przyznano.

Tak wiarygodnie donosi Zwierzchność gminna i Urząd parafialny.

Inne gminy ucierpiały wskutek tego, że grunta ich nie zmeliorowane i nieodwodnione — skutkiem czego woda opadowa zatrzymując się na gruntach, spowodowała zniszczenie ziemiopłodów.

Do powyższych gmin należą: Pokrowce, Tejsarów, Pczany, Turady, Juszytycze, Machliniec, Krechów, Terszawka, Dąbrówka, Lutynka, Monastyrzec i inne.

Jak donosi Urząd parafialny w Monastyrzu, we wsi wybuchł tyfus głodowy i jest tam obecnie 60 wypadków tej epidemii.

Do tego bydło ginie na motylicę.

Jak dowiadujemy się z drugiej strony, c. k. Starostwo w Żydaczowie przysłało na to wszystko 200 K. na 2800 dusz!

Zarobków niema żadnych, o naprawie dróg nikt nawet nie myśli, choć drogi tutaj jak najgorsze.

Bezzwłoczna pomoc konieczna.

Ośmielamy się upraszać:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby bezzwłocznie zarządził dostawę środków żywności dla ciężko dotkniętych gmin pow. Żydaczów, w szczególności w gminach, w których grasuje tyfus głodowy jak w Demence leśnej i Monastyrzu.

Wnioskodawca:

Lew Lewicki.

Dr. Kość Lewicki, Sandulak, Dr. Wanio, Terszakowiec, Dr. Korol, Dr. Nowakow-

ski, Winniczuk, Dr. Łahodyński, Ławruk, Dr. Petruszewicz, Metella, Kapuściński, Dr. Perfecki, Kochanowski.

Ls. 1628/14.

Wniosek nagły

posła Lwa Lewickiego i tow. o zarządzenie bezzwłocznej regulacji rzeki Wisłok w pow. Sanok.

Rzeka Wisłok od lat wyrządza mieszkańcom gmin Surowica, Wiernejówka, Poławy, Tarnawka, Rudawka, Syniów, Besko pow. Sanok — ogromne szkody, urywając brzegi, zabierając ogrody i chaty (jak u Łeśka Jareckiego w Surowicy).

W r. 1912 i 1913. byli mieszkańcy tych gmin w niebezpieczeństwie życia, nie mówiąc o tem, że mieszkańcy niektórych gmin byli miesiącami pozbawieni wszelkiej komunikacji między sobą i ze światem.

Wobec tego ośmielamy się upraszać:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, by bezzwłocznie przedsięwziął odpowiednie kroki w celu zabudowania względnie regulacji potoku Wisłok w pow. Sanockim, który wypływa z Wielkiego Wisłoka.

Wnioskodawca:

Lew Lewicki

Kość Lewicki, Wanio, Horbaczewski, Metella, Korol, Singalewicz, Perfecki, Terszakowiec, Nowakowski, Winniczuk, Łahodyński, Kapuściński, Petruszewicz, Kochanowski, Baczyński.

Ls. 1629 14.

Wniosek nagły

posła Dra Romana Perfeckiego i tow. w sprawie udzielenia nadzwyczajnej pomocy z funduszków krajowych pogo-

rzelcom Antoniemu Szczurmiakowi w Komarowie i Teodorowi Szpakowi w Żniatynie (pow. Sokal).

Wysoki Sejmie!

Dnia 8. sierpnia 1913 spalił się w Żniatynie formalnie do cna gospodarz Teodor Szpak a kilka dni przedtem w Komarowie Antoni Szurmiak.

Przy tych pożarach spaliły się im wszystkie budynki i cały dobytek z wszelkim żywym i martwym inwentarzem tak, że zostali całkowicie bez dachu i chleba.

Ten nadzwyczajny rok nieszczęść elementarnych, ten czarny rok dla naszego włościaństwa podniósł jeszcze grozę nieszczęścia, którego ofiarą padli obaj gospodarze, bo nawet ta tak zwyczajna w podobnych wypadkach pomoc ogółu mieszkańców dla nieszczęśliwych całkowicie jest wykluczona; nie mogą więc liczyć na żadną pomoc a widmo głodu wygląda z ocz ich i ich licznej rodziny, nędza zaś w jakiej pozostają przechodzi wszelkie możliwe granice.

Właśnie z uwagi na ten straszny katastrofalny rok zdaje się zupełnie usprawiedliwionem, by kraj i tym pogrzelcom przyszedł ze swą pomocą i dlatego podpisani załączając pod /./ poświadczenie Zwierzchności gminnej w Żniatynie z dnia 11. lutego 1914. — wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić nadzwyczajną zapomogę dla pogrzelców Teodora Szpaka w Żniatynie (pow. Sokal) i dla Antoniego Szurmiaka w Komarowie (pow. Sokal), a to dla pierwszego z nich w wysokości 5000 K., dla drugiego zaś w wysokości 3000 K.

Wnioskodawca:
Dr. Roman Perfecki.

Lew Lewicki, Nowakowski, Kochanowski, Petruszewicz, Terszakowiec, Kapuściński, Rożankowski, Kost' Lewicki, Horbachewski, Singalewicz, Winniczuk, Sandulak, Dumka.

Ls. 1630/14.

Wniosek nagły

posła Dra Romana Perfeckiego i tow. w sprawie przyznania gminie Sawczyn powiatu Sokalskiego nadzwyczajnej bezwrotnej zapomogi z powodu gradobicia i niezwykle szkód elementarnych, spowodowanych tegoroczną ulewą i powodziami.

Wysoki Sejmie!

Gmina Sawczyn, powiatu Sokalskiego, znalazła się w tym roku w niezwykle przykrem położeniu z jednej strony z powodu niebywałego dotychczas gradobicia, które dotknęło gminę dnia 28. lipca 1913 r. — z drugiej zaś strony z powodu tegorocznych słoń i powodzi, które spowodowały kilkakrotne zamulenie ornych gruntów, sianozęci i pastwisk.

Te wszystkie ziemiopłody, które nie zdołał zniszczyć bezustanny deszcz, do reszty zniweczył wielki grad dnia 26 lipca 1913 r. — a że i dalej deszcze nie ustawały, stało się, że mieszkańcy Sawczyna stracili nawet te produkty rolne, które dojrzewają dopiero w jesieni tak, że obecnie panuje wśród nich ostatnia nędza i głód.

Wobec tych niezwyklejch nieszczęść elementarnych, które nawiedziły gminę, okazuje się koniecznem przyjść gminie z natychmiastową i znaczną pomocą, dlatego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić udzielenie gminie Sawczyn pow. Sokal nadzwyczajnej zapomogi z funduszków krajowych.

Wnioskodawca:
Dr. Roman Perfecki.

Makuch, Kost' Lewicki, Horbachewski, Singalewicz, Kapuściński, Dumka, Metella, Lew Lewicki, Kochanowski, Rożankowski, Petruszewicz, Terszakowiec, Nowakowski, Sandulak.

Ls. 1631/914.

Wniosek nagły

posła Dra Romana Perfeckiego i tow. w sprawie przyznania gminie Uhrynów i Niesmycze pow. Sokal nadzwyczajnej zapomogi z powodu szkód, wynikłych z tegorocznych snot i powodzi i zarządzonej kwarantanny dla bydła z przyczyny zarazy pyskowej i racicznej.

Wysoki Sejmie!

Gminy Uhrynów i Niesmycze znalazły się w tym roku w nadzwyczaj ciężkim położeniu, co usprawiedliwia wyjątkową publiczną pomoc, z którą im przyjść należy.

Tegoroczne nadzwyczajne snoty i powodzie, dotknęły bardzo ciężko obie te gminy, narażone swem niskiem położeniem na częste zalewy gruntów i zamulenia przy każdej znaczniejszej ulewie tak, że mieszkańcy obu tych gmin utraciwszy prawie wszystkie zbiory i ziemniaki tak w zbożu, paszy, jak i w okopowych roślinach, już przez samą tylko klęskę elementarną znalazły się nad brzegiem przepaści i ruiny.

Nieszczęście to zwiększyła nadto zaraza pyskowa i racicowa, która wybuchła w Uhrynowie. Z powodu tej zarazy zamknięto targi i zabroniono wypędzać bydło z domu tak w Uhrynowie, jak również w sąsiedniej gminie Niesmycze w nadgranicznej 1-kilometrowej przestrzeni, która to przestrzeń przechodzi przez najważniejszą część tej wsi, a to z powodu bliskiego położenia domów i zabudowań ośrodka wsi od granicy uhrynowskiej.

Ta kwarantanna istnieje już od 5-ciu miesięcy i tak już wyczerpała wszystkie możliwe zapasy, jakie udało się mieszkańcom uratować przy tegorocznych ulewach, że gmina Uhrynów i wspomniana wyżej część gminy Niesmycze znalazły się w przymusowym

położeniu wysprzedania za bezcen swego bydła, wskutek czego zagrożone są oczywiście ruiną i nędzą.

Wobec tych nadzwyczajnych — nie tylko elementarną katastrofą spowodowanych nieszczęść — lecz także z powodu szkód, wyrządzonych zarządzeniami sanitarnymi — podpisani wnioskują:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Udzielenie gminom Uhrynów i Niesmycze powiatu Sokal nadzwyczajnej zapomogi z funduszków krajowych;
2. Wezwanie c. k. Rządu, ażeby przyszedł tym gminom ze znaczniejszą pomocą z państwowych funduszków, przeznaczonych na przeciwdziałanie zarazie bydłowej.

Wnioskodawca:

Dr. Roman Perfecki.

Makuch, Kost' Lewicki, Horbaczewski, Singalewicz, Kapuściński, Dumka, Metella, Lew Lewicki, Kochanowski, Rożankowski, Petruszewicz, Terszakowiec, Nowakowski, Sandulak.

Ls. 1682/1914.

Wniosek nagły

posła Hryńka Terszakowca i towarzyszy w sprawie bezzwłocznej bezpłatnej dostawy środków żywności dla głodujących gmin, a to: Mostów, Terszakowa, Kołodrub, Monastyrca, Powerhova, Susułowa, Podolca, Czajkowic, Pohorzec, Dołobowa, Błóźwi dolnej, Ostrowa, Zagórza, Porzecza zadwórnego i Birczy w powiecie Rudki.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że naprowadzone gminy są zagrożone głodem z powodu całkowitego zniszczenia płodów ziemnych, spowodowanego nieustającymi wylewami Dniestru i jego dopływów Wereszycy, Strwiąża i Tyśmienicy i to w tak znacznym stopniu, że zdołano zebrać ma-

ximum 10% wszystkich ziemiopłodów, — podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby bezzwłocznie zarządził bezpłatną dostawę dla wspomnianych gmin po 100 q m. kukurudzy na jedną gminę, w celu zapobieżenia wybuchowi tyfusu głodowego.

Uprasza się o odesłanie wniosku do komisji zapomogowej.

Wnioskodawca:

Hryńko Terszakowiec.

Singalewicz, Ławruk, Sandulak, Hołubowicz, Horbaczewski, Makuch, Staruch, Metella, Kiweluk, Rożankowski, Założeniecki, Kapuściński, Wanio, Nowakowski.

Ls. 1683/914.

Wniosek nagły

posła Włodzimierza Singalewicza i tow. w sprawie koniecznej potrzeby bezzwłocznego udzielenia pogorzelcom w Kamionce strumiłowej zapomogi z funduszków państwowych i krajowych.

Dnia 18. lutego b. r. nawiedził lwowskie przedmieście gminy Kamionka strumiłowa wielki pożar, który zniszczył całkowicie zabudowania i cały dobytek następujących pogorzelców:

1. Włodzimierza Łyska na ogólną szkodę	6.000 K.
2. Iwana Łyska na ogólną szkodę	5.000 „
3. Pawła Teśluka na ogólną szkodę	3.600 „
4. Wdowy Anny Pańków na ogólną szkodę	5.000 „
5. Horpyny i Pawła Robaka na ogólną szkodę	5.000 „
6. Michała Kuźmyczna na ogólną szkodę	5.000 „
7. Kościa Seredy na ogólną szkodę	3.000 „

8. Mikołaja i Michała Rze- połowskiego na ogólną szkodę	5.000 K
9. Wasyla Kruka na ogólną szkodę	1.000 „
10. Stefana Kuca na ogólną szkodę	4.000 „
11. Iwana Szyszkiewicza na ogólną szkodę	5.500 „
łączna szkoda wynosi więc	48.000 K.

Wspomnianym gospodarzom zgorzały wszystkie zapasy zboża, paszy, żywności i narzędzia gospodarskie. Niektórzy z nich ponieśli straty w żywym inwentarzu.

Prócz wyszczególnionych pogorzelców ucierpiał także przy tej katastrofie, Wasyl Hryniuk, całkiem biedny mieszczanin, który cały swój dorobek w zbożu miał złożony w stodole Michała Kuźmyczna, która również się spaliła. Szkoda Wasyla Hryniuka wynosi 690 K.

Zważywszy, że nieszczęśni pogorzelcy już wskutek znanego nieurodza lat poprzednich byli w krytycznem położeniu finansowem, to obecna szkoda, wyrządzona im przez wspomniany pożar, równa się całkowitej ruinie, bo pozbawieni są oni mieszkania, zapasów żywności dla siebie i zapasów paszy dla bydła. Spalone budynki były wprawdzie ubezpieczone, jednak na kwoty bardzo niskie. Ogólnie znana nędza wśród mieszkańców wyklucza możność jakiegokolwiek miejscowej pomocy dla wymienionych poszkodowanych, przeto koniecznem jest przyjsie tym nieszczęśliwcom z pomocą z funduszków państwowych i krajowych.

Wobec tego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby bezzwłocznie wyasygnował odpowiednią zapomogę z funduszków państwowych dla wyliczonych 12 pogorzelców w Kamionce strumiłowej;

2. Wzywa się Wydział krajowy, ażeby bezzwłocznie wyznaczył i przesłał dla tych pogorzelców z funduszków krajowych jak najznaczniejszą zapomogę.

Ze względów formalnych należy przekazać ten wniosek nagły komisji zapomogowej do załatwienia.

Wnioskodawca:
Włodzimierz Singalewicz.

Kost' Lewicki, Horbaczewski, Kiweluk, Wanio, Kochanowski, Staruch, Petruszewicz, Kurowiec, Metella, Hołubowicz, Cegielski, Terszakowiec, Perfecki, Makuch, Kapuściński, Rożankowski, Kormosz, Baczyński.

Ls. 1632/1914.

W n i o s e k

posła Grzegorza Terszakowca i tow. w sprawie założenia 6-kl. szkoły „miejskiego typu“ z ruskim językiem wykładowym w Komarnie.

Wysoki Sejmie!

Gmina Komarno pow. Rudki ma 6-kl. szkołę żeńską i męską (miejskiego wyższego typu) z polskim językiem wykładowym, do której uczęszcza ponad 800 dzieci narodowości ruskiej, polskiej i żydowskiej, z czego na narodowość ruską przypada 396 dzieci, które tego roku uczęszczają do szkoły, a około 80 dzieci jest uwolnionych od nauki, tak, że razem ruskich dzieci obowiązanych do nauki jest 476; resztę stanowią dzieci polskiej i żydowskiej narodowości.

Gmina Komarno ma 5.875 mieszkańców, z czego na Rusinów przypada 2.183, na Polaków 1.174, a na Żydów 2.508 dusz.

Z wyżej przytoczonych dat wynika, że Rusini m. Komarna są w swoich prawach pokrzywdzeni, a to tem więcej, że w obecnej szkole na 19 sił nauczycielskich jest tylko 1 Rusin stały, a jeden Rusin i jedna Rusinka prowizorycznie, tak, że nawet niema komu przygotować ruskich dzieci do ruskich szkół średnich, bo wszyscy obecni nauczyciele polskiej narodowości, to przeważnie ludzie z Galicyi zachodniej, którzy nie znają ruskiego języka.

Dlatego więc podpisani stawiają wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby bezzwłocznie poczyniła przygotowania, mające na celu założenie 6-kl. szkoły miejskiego typu tak męskiej jak i żeńskiej z ruskim językiem wykładowym w Komarnie.

Wnioskodawca:
Grzegorz Terszakowiec.

Makuch, K. Lewicki, Horbaczewski, Sandulak, Singalewicz, Wanio, Kiweluk, Kurowiec, Perfecki, Metella, Winniczuk, Dumka, Petruszewicz, Ławruk.

Ls. 1.633/1914.

We Lwowie, dnia 18. lutego 1914.

W n i o s e k

posła dra Michała Nowakowskiego i tow. w sprawie założenia szkoły kuśnierskiej w Bohorodczanach.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że przemysł białoskórnicy w Bohorodczanach dawał niegdyś sposób do życia prawie całej ludności w Bohorodczanach,

zważywszy, że w całej okolicy Bohorodczan w mieście Sołotwinie i miasteczku Liścu również przemysł kuśnierski ongi był niezwykle rozpowszechniony a teraz upada — podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby jak najrychlej, a najpóźniej od początku roku szkolnego 1914/15 przystąpił do założenia szkoły kuśnierskiej w mieście Bohorodczanach.

Wnioskodawca:
Nowakowski.

Wanio, Sandulak, Kapuściński, Metella, Staruch, Makuch, Terszakowiec,

Baczyński, Dumka, Kormosz, Rożankowski, Kochanowski, Lew Lewicki, Kiweluk.

Ls. 1.634/1914.

We Lwowie, dnia 18. lutego 1914.

Wniosek

Dr. Teodora Wania i tow. w sprawie przyznania stałej subwencji dla Towarzystwa im. Markiana Szaszkiewicza w Złoczowie.

Wysoki Sejmie!

Towarzystwo im. Markiana Szaszkiewicza w Złoczowie ma za cel statutem określony pielęgnowanie kultu Markiana Szaszkiewiczowa, który w Galicyi pierwszy powołał do życia ukraińską mowę, a tem samem położył podwaliny do naszego narodowego odrodzenia. W tym celu Towarzystwo postawiło w miejscu urodzenia Szaszkiewicza w Podlesiu okazały krzyż i wznosi mogiłę na Białej górze w Podlesiu — oraz utrzymuje w Podlesiu pamiątki odnoszące się do życia i działalności naszego poety. W ten sposób stało się Podlesie miejscem pielgrzymek narodowych.

Utrzymanie pamiątek i mogiły wymaga znacznych wkładów rocznie — sama budowa krzyża kosztowała 20.000 K, a Towarzystwo im. Szaszkiewicza nie mając własnych funduszy, zmuszone jest zwrócić się do ofiarności publicznej.

Z uwagi na wysokie i szlachetne zadanie proszą podpisani o uwzględnienie niniejszego wniosku oraz odesłanie go do komisji budżetowej.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Do budżetu krajowego na rok 1914 wstawia się dla Towarzystwa im. Markiana Szaszkiewicza w Złoczowie stałą subwencję w kwocie 1.400 K rocznie na utrzymanie pomnika Markiana Szaszkiewicza w Podlesiu“.

Wnioskodawca:
Wanio.

Cegielski, Kiweluk, Kapuściński, Ławruk, Nowakowski, Winniczuk, Metella, Dumka, Makuch, Załoziecki, Horbaczewski, Staruch, Kochanowski, Petruszewicz, Czechowicz.

Ls. 1635/1914.

Wniosek

posła Winniczuka i tow. w sprawie regulacji rzeki Bystrzycy nadwórniańskiej pod miejscowością Opryszowce w powiecie Stanisławowskim.

Wysoki Sejmie!

Obok samej wsi Opryszowce płynie półkolem Bystrzycy nadwórniańska, a przez wieś odpływa od niej młynówka.

Rzeka ta zniszczyła już wiele gruntów włościańskich, a zmieniając swe koryto, zbliża się coraz bardziej do wsi i zachodzi obawa, że przy najbliższym wylewie wody zaleje wieś i cerkiew.

Plany regulacji mają być gotowe, lecz Bóg wie, kiedy zacznie się wykonywanie tejże, a tymczasem ludzie we wsi niepewni, czy kiedy w nocy nie będą zmuszeni wskutek powodzi z chałup uciekać, chcąc życie ratować.

Wobec tego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby bezzwłocznie przystąpił do wykonania regulacji Bystrzycy nadwórniańskiej pod wsią Opryszowce powiatu stanisławowskiego.

Wnioskodawca:
Winniczuk.

Wanio, Baczyński, Metella, Kiweluki Ławruk, Sandulak, Dumka, Łahodyński, Hołubowicz, Kost' Lewicki, Rożankowski, Kapuściński, Kochanowski, Makuch, Horbaczewski, Nowakowski, Staruch.

Ls. 1.636/1914.

Wniosek

posła Dra Łahodyńskiego i tow. w sprawie założenia gimnazyum z ruskim

(ukraińskim) językiem wykładowym w Nadwórnej.

Wysoki Sejmie!

Powiat polityczny Nadwórna liczący 90.405 dusz, nie posiada ani jednej średniej szkoły, wobec czego mieszkańcy tego powiatu walczą z niezwykle trudnościami, aby swym dzieciom dać możliwość wyższego wykształcenia. Chcąc ten brak choć w części usunąć, założono przed kilku laty w Nadwórnej, staraniem miejscowej filii ruskiego Towarzystwa pedagogicznego, prywatne kursa gimnazjalne z ruskim językiem wykładowym, na których przygotowuje się uczniów do niższych klas gimnazjalnych. Te kursa, utrzymywane wyłącznie z dobrowolnych datków ludności i opłat uczniowskich, których liczba słuchaczy dochodzi do 100, świadczą najwymowniej o potrzebie gimnazjum w Nadwórnej.

Zważywszy, że ludność powiatu jest przeważnie narodowości ruskiej (74%), podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd do bezzwłocznego założenia państwowego gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Nadwórnej.

Wnioskodawca:
Łahodyński.

Nowakowski, Wanio, Singalewicz, Kapuściński, Kurowiec, Dumka, Ławruk, Sandulak, Hołubowicz, Kochanowski, Makuch, Perfecki, Horbaczewski, Kiweluk, Tryłowski.

Ls. 1637/1914.

W n i o s e k

posła Dra Łahodyńskiego i tow. w sprawie założenia 4-klasowych szkół ludowych w Nadwórnej i Delatynie z ukraińskim (ruskim) językiem wykładowym.

Wysoki Sejmie!

Powiat polityczny Nadwórna, liczący 66.391 mieszkańców ruskiej narodowości (74%) nie posiada ani jednej szkoły ludowej wyższego typu z ruskim językiem wykładowym, chociaż ludność miast Nadwórnej i Delatyna należy w większej połowie do narodowości ruskiej.

Rada gminna i powiatowa w Nadwórnej uchwały już przed kilku laty domagać się założenia przynajmniej ruskich klas równorzędnych przy tamtejszej szkole ludowej z językiem wykładowym polskim, lecz mimo pisemnych próśb i deputacji ludności, c. k. Rada szkolna krajowa ignoruje nawet te skromne żądania miejscowych czynników kompetentnych.

Wobec tego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową do bezzwłocznego założenia czteroklasowych szkół ludowych z ruskim językiem wykładowym w Nadwórnej i Delatynie, powiatu nadwórniańskiego,

Wnioskodawca:
Łahodyński.

Kiweluk, Baczyński, Kapuściński, Kurowiec, Makuch, Perfecki, Kochanowski, Singalewicz, Horbaczewski, Dumka, Sandulak, Ławruk, Tryłowski, Hołubowicz, Nowakowski.

Ls. 1638/1914.

We Lwowie, dnia 18 lutego 1914.

W n i o s e k

posła Dra Michała Nowakowskiego i tow. w sprawie budowy kolei żelaznej Stanisławów-Łysiec-Bohorodczany-Sołotwina-Porohy.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że powiat polityczny Bohorodczany niema dotychczas ani jednego kilometra kolei żelaznej;

zważywszy, że komunikacja w powiecie bohorodczańskim jest w fatalnym stanie;

zważywszy, że pow. Bohorodczany posiada wielkie bogactwa naturalne w drzewie, nafcie, wosku ziemnym, kamieniu;

zważywszy, że przemysł w powiecie tym z powodu prymitywnych środków komunikacji nie może się rozwijać;

zważywszy, że również skutkiem braku kolei upadł rozpoczynający się przemysł białoskórniczy i garbarski, a także pięknie rozwijające się rzemiosła tkackie i szewskie obecnie w powiecie prawie zupełnie upadły — podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm uznaje konieczną potrzebę budowy kolei żelaznej Stanisławów-Bohorodczany - Sołotwina - Porohy, kosztem kraju przy pomocy skarbu państwa i poleca Wydziałowi krajowemu poczynić natychmiast przedwstępne kroki, pomiary i kosztorysy w celu uskutecznienia tej budowy.

Wnioskodawca:
Dr. Michał Nowakowski.

Baczyński, Rożankowski, Kapuściński, Kochanowski, Terszakowiec, Staruch, Kiweluk, L. Lewicki, Wanio, Dumka, Sandulak, Metella, Kormosz, Makuch.

L. s. 1639/1914.

W n i o s e k

posła Lwa Lewickiego i tow. w przedmiocie rozszerzenia ruchu towarowego na kolejce wąskotorowej Osmołod-Broszniów (pow. Dolina) na ruch osobowy.

Wysoki Sejmie!

Całe terytoryum od stacyi kolei żelaznej Krechowice Rożniatów aż do Beskidu, na przestrzeni około 70 klm. sze-

rokości, a jeszcze znaczniejszej długości, niema żadnej kolei i ludność załatwia wszystkie swoje interesy w dalszych miastach, czy miasteczkach, odbywając trzydniowe podróże pieszo, względnie wozem po złych przeważnie drogach.

Kilkadziesiąt tysięcy ludzi cierpi na tem niemało tembardziej, że w okolicy wzrósł przemysł drzewny i naftowy.

Chociaż czynniki miarodajne oświadczyły się za tem, aby istniejącą wąskotorową kolejkę Broszniów-Osmołoda rozszerzyć także na ruch osobowy, sprawa oczekuje ostatecznego załatwienia w c. k. Ministerstwie kolei, jakkolwiek wszystko za tem przemawia.

Z uwagi na to prosimy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby sprawę rozszerzenia ruchu na kolejke wąskotorowej Broszniów-Osmołoda także na ruch osobowy jak najrychlej załatwił.

Wnioskodawca:
L. Lewicki.

Kost' Lewicki, Sandulak, Kormosz, Terszakowiec, Metella, Kapuściński, Korol, Perfecki, Baczyński, Nowakowski, Winniczuk, Łahodyński, Ławruk, Petruszewicz, Singalewicz, Kochanowski.

L. s. 1640/1914.

We Lwowie dnia 20 lutego 1914.

W n i o s e k

posła Dr. Romana Perfeckiego i tow. w sprawie gospodarki leśnej w kraju.

Wysoki Sejmie!

Wobec tego, że rabunkowa gospodarka, jaką prowadzi wielka część właścicieli lasów, przyjęła już tak zagrażające formy, że grozi wprost zupełnym wyniszczeniem lasów w naszym kraju, stanowiących własność prywatną;

wobec tego, że spekulacyjny handel wszelkim materiałem z naszych lasów, a zwłaszcza drzewem budowlanem, od-

bywa się przy pomocy mnóstwa tartaków spekulantów prawie wyłącznie z zagranicy kraju i państwa;

wobec tego, że to niszczenie lasów i wywóz drzewa po za granice kraju spowodowały tak dotkliwy brak drzewa budulcowego, a nawet opałowego, że już dziś olbrzymie obszary naszego kraju za żadną cenę nie mogą dostać drzewa na budowę, a z powodu zupełnego braku drzewa opałowego muszą palić słomą i że nawet w tych częściach kraju, gdzie jeszcze pozostały resztki lasów, ceny na drzewo tak wzrosły, że nasza ludność nie jest w stanie je zakupić;

wobec tego, że prócz rabunkowego wyrębywania lasów dla braku kontroli przez całe lata zręby nie są zalesiane, a nawet wskutek lekkomyślnie udzielanych zezwoleń na korczunek ogromne obszary zmieniły swą kulturę z leśnej na rolną;

wobec tego, że tego rodzaju gospodarka lasowa w naszym kraju, pozabawiająca nasz kraj lasów, stała się główną przyczyną tych wielkich klęsk elementarnych, które corocznie kraj nasz nawiedzają, wnoszą podpisani:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby jaknajsurowiej przestrzegał przepisów ustawy o wyrębie lasów i utrudniał zakładanie tartaków w naszym kraju, jak również, by dla uniemożliwienia, względnie utrudnienia wywozu drzewa z Galicyi zaprowadził jak najrychlej wysokie cła ochronne na drzewo.

Wnioskodawca:

Dr. Roman Perfecki.

Kost' Lewicki, Horbaczewski, Kapuściński, Singalewicz, Winniczuk, Dumka, Petruszewicz, Terszakowiec, Sandulak, Nowakowski, Lew Lewicki, Kochanowski, Rożankowski.

L. s. 1641/1914.

We Lwowie, dnia 20. lutego 1914.

W n i o s e k

pośła Dra Romana Perfeckiego i tow.

w sprawie urządzenia na krajowym gościńcu koło Krystynopola pow. Sokal obok mostu nad Bugiem koło wsi Bendiuha trzech przepustów dla wody przecinających ten gościniec i umożliwiających odpływ wody.

Wysoki Sejmie!

Krajowy gościniec koło Krystynopola pow. Sokal przecinający koło wsi Bendiuha rzekę Bug, zbudowany jest na nasypie kilkokilometrowym, który wie-dzie samym środkiem rozległych kilku kilometrowych sianożęć okolicznych wsi Bendiuha, Parchacz i Puzdymir.

Mimo, że w tem miejscu wpadają do Bugu jeszcze dwie rzeki znacznie-sze Rata i Sołokija i przez to masa wo-dy w Bugu nagle staje się znaczniejszą, jak w górnym jego biegu, istnieje tam tylko jeden most, co powoduje, że przy najmniejsem podniesieniu się wody w Bugu, woda, nie mogąca się zmieścić w wąskim przekopie pod mostem, roz-lewa się po sianożęciach po obu stro-nach długiego nasypu gościńca, a nie mając nigdzie przepustów na drugą stronę gościńca, tworzy wiecznie niewy-sychające bagna i niszczy zupełnie te sianożęcia.

Rokroczne szkody, jakie powstają z tej przyczyny dla właścicieli tych siao-żęć, które w minionym katastrofalnym roku wskutek swych rozmiarów pozba-wiły zupełnie wyżej wymienione gminy paszy dla bydła doprowadziły wło-ściaństwo tych okolic do całkowitej ru-iny, jak również względ na całość na-sypu tego gościńca, który cały ulega za-muleniu przez tę rozlewającą się po siao-żęci wodę, wreszcie względy sanitarne usunięcia tych wszystkich bagien, które potworzyły się na sianożęciach i szerzą po okolicy wszelkie chorobotwórcze za-razki, nakazują ostatecznie postarać się o należyty odpływ tej wody z sianożęć, a najlepszym i najtańszym na to środ-kiem jest jaknajrychlejsze urządzenie koło wspomnianego mostu na Bugu

przynajmniej trzech przepustów, przekopów, które przecinając gościniec, umożliwiłyby odpływ wody.

Wobec tego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Urządza się z funduszków krajowych na gościńcu krajowym koło Krystynopola przy moście na Bugu obok wsi Bendiuha (pow. Sokal) przynajmniej trzy przepusty (przekopy), przecinające ten gościniec i umożliwiające odpływ wody.

Wnioskodawca:
Dr. Roman Perfecki.

Makuch, K. Lewicki, Horbaczewski, Singalewicz, Sandulak, Dumka, Terszakowicz, Kurowiec, Kapuściński, Nowakowski, Winniczuk, Petruszewicz, L. Lewicki.

L, s. 1642/1914.

W n i o s e k

posła Dra Petruszewicza i towarzyszy w przedmiocie zmiany § 3 regulaminu Sejmu krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przyjętego dnia 17. października 1907 r.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Przepisy § 3 regulaminu Sejmu krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, uchwalone na posiedzeniu Sejmu dnia 10. października 1907 r. w tekście dotychczasowym uchyla się i na przyszłość ma § ten brzmieć:

§ 3.

Posiedzenia Sejmu krajowego są jawne. Wyjątkowo może być posiedzenie tajne, jeżeli tego zażąda albo przewodniczący, albo przynajmniej pięciu członków Izby, a po usunięciu publiczności Sejm za tem się oświadczy bez dyskusji (§. 34. st. kr. z d. 26. lutego 1861.)

Jezykiem urzędowym Sejmu są języki krajowe: polski i ruski (ukraiński). Oba języki są równouprawnione w Sejmie i jego komisjach. Na wniosek w jednym z języków krajowych następuje odpowiedź w języku wniosku, na inne wnioski odpowiedź w jednym z języków krajowych.

Przy stawianiu i uzasadnianiu wniosków, wnoszeniu interpelacji i przy rozprawach wolno używać tylko języka polskiego albo ruskiego (ukraińskiego).

Sprawozdania Wydziału krajowego i Komisji będą rozdawane członkom Sejmu krajowego w języku polskim i ruskim.

Za podstawę obrad i uchwał służą sprawozdania i teksty w obu krajowych językach.

Przy trzeciem czytaniu będzie podany tekst polski i ruski pod uchwałę Izby.

Po uchwaleniu powyższej zmiany staje się ona obowiązującą.

Wnioskodawca:
Dr. Petruszewicz.

Kość' Lewicki, Makuch, Kochanowski, Kapuściński, Kurowiec, Nowakowski, Singalewicz, Kiweluk, Rożankowski, Winniczuk, Dumka, Sandulak, Ławruk, Hołubowicz, Metella, Załoziecki, Okuniewski, Kormosz, Korol, Wanio, Horbaczewski, Cegielski, Łahodyński, Lew Lewicki, Staruch.

Ls. 1643/1914.

I n t e r p e l a c y a

posła dra W. Baczyńskiego i tow. do Jego Ekscelencji Pana c. k. Namiestnika w sprawie popierania moskalofilskiego ruchu przez kierownika szkoły p. Jaworskiego w Żółtańcach pow. Żółkiew.

W wielkiej gminie Żółtańce pow. Żółkiew, liczącej około 5000 mieszkańców, kierownikiem 4-klasowej szkoły jest p. Jaworski, który zamiast zwalczać szko-

dliwy dla państwa moskalofilski ruch w gminie Żółtańce, szeroko znanej z tego, że jest ogniskiem rusofilskiego ruchu na cały okręg kulikowski, — sam łączy się z przewodcami rusofilskimi i odstępuje im salę szkolną na wszystkie moskalofilskie przedstawienia.

Postępowanie p. Jaworskiego jest tem bardziej szkodliwe i zasługuje na tem większą nagane, że jest ono wymierzone przeciw miejscowym ukraińskim towarzystwom, jak czytelnia Proświty, Kółko silskiego hospodara, przeciw miejscowej ukraińskiej Spółce kredytowej i wogóle przeciw robocie miejscowego ukraińskiego duchowieństwa t. j. ks. dziekana Cypryana Jasienickiego i i wikarego ks. Michała Prokurata, którzy szczerze zajmują się losem swych parafian i dokładają wszelkich starań, by wśród nich wykorzenie zupełnie moskalofilstwo.

I tak, gdy dnia 19. stycznia 1914 r. miejscowa czytelnia Proświty urządzała w swym lokalu przedstawienie amatorskie, p. Jaworski w porozumieniu z przewodcami moskalofilskiego ruchu w Żółtańcach, w gronie których są ludzie stojący w osobistym bliskim kontrakcie z moskalofilskim sztabem we Lwowie i którzy odbyli pielgrzymkę do Poczajowa, — odstąpił im bezpłatnie na ten sam dzień t. j. 19. stycznia 1914. i na tę samą godzinę salę szkolną, która bezpośrednio przytyka do lokalu czytelnia Proświty.

P. Jaworski, odstępując bezpłatnie salę szkolną na moskalofilskie przedstawienie, uczynił to z rozmysłu, ażeby ukraińskiej czytelnia Proświty zrobić konkurencyę i wzmocnić moskalofilski ruch we wsi, — wykonał zaś to wyłącznie na własną rękę, nie prosząc nawet o zezwolenie odstąpienia sali szkolnej przewodniczącego miejscowej Rady szkolnej t. j. miejscowego proboszcza ks. Jakóba Anklewicza.

Na zarzuty członków miejscowej rady szkolnej, że samowolnie i bez-

prawnie odstępuje salę szkolną na moskalofilskie przedstawienia, odpowiedział p. Jaworski, że zarząd szkoły jest obowiązany na mocy kontraktu najmu odstępować salę wspomnianą szkolną moskalofilskiemu tow. im. Kaczkowskiego w Żółtańcach na amatorskie przedstawienia i zebrania. — Tymczasem jest to zwyczajny wykręt, bo lokal, gdzie mieści się wspomniana sala szkolna, jest własnością gminy, a nie prywatną własnością czytelnia im. Kaczkowskiego, w kontrakcie zaś niema i nie było wzmianki, by zarząd szkoły musiał odstępować wspomnianą salę szkolną na moskalofilskie przedstawienia.

To wszystko czyni p. Jaworski dla utrzymania i wzmocnienia moskalofilskiego ruchu we wsi, bo gdy n. p. dnia 19. grudnia 1913 roku miejscowi ukraińscy, księża i ukraińskie nauczycielstwo chcieli urządzić dla dziatwy szkolnej przedstawienie „Podarek św. Mikołaja“ i przy tej sposobności rozdać podarki między dziatwę szkolną, — p. Jaworski nie zezwolił na użycie sali szkolnej na przedstawienie dziecięcej sztuczki „Podarek św. Mikołaja“, przeznaczonej wyłącznie dla dziatwy szkolnej.

Wobec tego podpisani zapytują:

1) Czy Waszej Ekscelencyi, jako przewodniczącemu c. k. Rady szkolnej krajowej wiadomo, że p. Jawoski, kierownik 4-klasowej szkoły ludowej w Żółtańcach pow. Żółkiew, popiera moskalofilski ruch w gminie, a przewodcom moskalofilskim odstępuje salę szkolną na przedstawienia i zebrania;

2) Czy Wasza Ekscelencya zamyśla pociągnąć do dyscyplinarnej odpowiedzialności wspomnianego p. Jaworskiego za jego bezprawne postępowanie i co na przyszłość zamyśla zarządzić, by podobne fakty nie powtarzały się.

Interpelant.

Dr. Włodzimierz Baczyński.

Kość Lewicki, Kiweluk, Cegielski, Horbaczewski, Kochanowski, Rożankowski,

Winniczuk, Kormosz, Terszakowiec, Makuch, Hołubowicz, Łahodyński, Wanio, Metella.

L. s. 1644/914.

I n t e r p e l a c y a

posła Dra W. Baczyńskiego i towarzyszy do Jego Ekscelencyi Pana c. k. Namiestnika w sprawie zamianowania moskalofilskich nauczycieli do filii c. k. Akademickiego gimnazjum we Lwowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała niedawno do filii c. k. akademickiego gimnazjum we Lwowie dwóch moskalofilskich nauczycieli, a to pp. Dra Zawadowskiego i Smetańskiego, mimo że wspomniane gimnazjum posiada narodowy ukraiński charakter, gdzie profesorami i nauczycielami powinni być przede wszystkim ludzie o narodowych ukraińskich przekonaniach i pomimo, że c. k. Radzie szkolnej było wiadomem, że obaj wspomniani panowie zaliczają się do partii rusofilskiej i w rusofilskich towarzystwach biorą czynny udział.

Fakt zamianowania dwóch rusofilskich nauczycieli do ukraińskiego gimnazjum wywołał wśród ukraińskiego społeczeństwa w kraju zrozumiałe niezadowolenie, bo przecież ukraińskie państwowe gimnazja nie są na to, ażeby w nich uczyli wrogowie ukraińskiej narodowości, którzy zaprzeczają jej prawa do uświadomienia narodowego. Sama sprawa zamianowania wspomnianych panów do filii c. k. akademickiego gimnazjum we Lwowie została przeprowadzona wbrew postanowieniom regulaminu, bo o tej sprawie nie decydowało plenium c. k. Rady szkolnej krajowej względnie plenium jej sekcji dla szkół średnich i członkowie Rady szkolnej krajowej względnie jej sekcji dla szkół średnich nie wiedzieli o fakcie zamianowania wspomnianych panów nauczycielami filii c. k. akademickiego gimnazjum we Lwowie, bo nomina-

cję przeprowadził na własną rękę p. wiceprezydent Dr. Dembowski, na którego też spadnie wyłącznie odpowiedzialność za powyższy fakt. Postępek p. wiceprezydenta Dra Dembowskiego w danym wypadku jest dla Ukraińców tembardziej rażący, bo w filii c. k. akademickiego gimnazjum we Lwowie uczy się znaczna ilość moskalofilskich wychowanków z moskalofilskich burs: Narodnego Domu, Stauropigii i św. Włodzimierza, więc przydzielenie do nauczycielskiej służby dwóch moskalofilów, z jednej strony wzmacnia szkodliwy moskalofilski ruch w gimnazjum, przeciw któremu systematycznie pracuje kierownik gimnazjum i całe grono nauczycielskie, z drugiej strony wywołuje niezadowolenie wśród szkolnej młodzieży, wśród nauczycieli i profesorów i wśród ogółu społeczeństwa ukraińskiego.

Wobec tego zapytują podpisani:

1. Czy wiadomy jest Waszej Ekscelencyi fakt zamianowania przez prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej względnie przez p. wiceprezydenta Dra Dembowskiego dwóch moskalofilskich nauczycieli pp. Zawadowskiego i Smetańskiego do filii c. k. akademickiego gimnazjum we Lwowie?

2. Czy Wasza Ekscelencya jest gotów zarządzić, ażeby na przyszłość mianowanie zastępców nauczycieli załatwiało plenium c. k. Rady szkolnej krajowej względnie jej sekcji dla szkół średnich a nie samo prezydium, ażeby odwołało z państwowych gimnazyów ukraińskich moskalofilskich nauczycieli i ażeby na przyszłość moskalofilskich nauczycielskich kandydatów nie przydzielano do służby w ukraińskich średnich państwowych gimnazyach?

Interpelant:
Baczyński.

Dr. Kost' Lewicki, Kochanowski, Kiweluk, Cegielski, Staruch, Kormosz, Metella, Makuch, Horbaczewski, Hołubowicz, Łahodyński, Wanio, Terszakowec, Rożankowski, Winniczuk.

Ls. 1645/914.

I n t e r p e l a c y a

posła Dra Makucha i tow. do c. k. Rządu, w sprawie postępowania c. k. Rady szkolnej krajowej co do przeniesienia nauczyciela Stetingera w Dubowcach, powiatu stanisławowskiego.

Nauczyciel Stetinger w Dubowcach zachowuje się w gminie wcale nie po nauczycielsku. Prowadzi z byłym naczelnikiem gminy Halukiem różne procesa karne, w których jako świadkowie występuje do 100 dzieci szkolnych. Przeciw niemu wpłynęło 42 doniesień karnych.

W celu uwolnienia gminy od tego rodzaju nauczyciela przedstawiła c. k. Rada szkolna okręgowa w Stanisławowie c. k. Radzie szkolnej krajowej we Lwowie wniosek na przeniesienie nauczyciela Stetingera z Dubowic na inną posadę.

Pomimo zachodzącej konieczności przeniesienia nauczyciela Stetingera z Dubowic, Rada szkolna krajowa nie przeniosła go dotychczas, a tenże dalej ku ogólnemu zgorszeniu włóczy setki dzieci jako świadków po sądach i zaniedbuje szkołę.

Wobec tego podpisani zapytują:

Czy J. E. Pan Namiestnik zechce wglądać w przedstawioną wyżej sprawę i czy nakaże zrobić raz porządek z nauczycielem Stetingerem w Dubowcach?

Interpelant:
Dr. Makuch.

Dumka, Sandulak, Łahodyński, Trylow-ski, Ławruk, Hołubowicz, Singalewicz, Baczyński, Perfecki, Horbaczewski, Kiweluk, Kurowiec, Kapuściński, Kocha-nowski.

Ls. 1646/1914.

I n t e r p e l a c y a

posła Dra Makucha i tow. do J. E. Pana Namiestnika w sprawie postępowania

nia c. k. Rady szkolnej krajowej co do przeniesienia nauczyciela Cicińskiego w Pawełczu, powiatu stanisławowskiego.

Nauczyciel Ciciński w Pawełczu, powiatu stanisławowskiego, prowadzi od dłuższego czasu wojnę z miejscowym proboszczem ks. Stefańczukiem. Ponadto jest on pokątnym pisarzem i pisarzem gminnym i pod firmą analfabety naczelnika gminy wyprawia różne dziwa w gminie, w szczególności z listą wyborczą przy wyborach do Rady gminnej w Pawełczu.

Wreszcie nauczyciel Ciciński został ukarany wyrokiem c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie za występki z § 303 u. k. (obraza religii).

Mając to wszystko na uwadze, przedstawiła c. k. Rada szkolna okręgowa w Stanisławowie c. k. Radzie szkolnej krajowej we Lwowie wniosek na przeniesienie nauczyciela Cicińskiego z Pawełcza na inną posadę.

C. k. Rada szkolna krajowa nie załatwiła dotychczas wniosku na przeniesienie, a nauczyciel Ciciński, powróciwszy ze Lwowa, gdzie robił starania o pozostawienie go na miejscu — chwali się publicznie, że Starosta i Inspektor nic mu nie robią, bo ma za sobą Prezydenta Dembowskiego i Namiestnika i ma u nich protekcję, dlatego zostanie we wsi, dopóki mu się zechce.

Wobec tego podpisani zapytują:

Czy c. k. Rada szkolna krajowa pociągnie do odpowiedzialności nauczyciela Cicińskiego za to, że ukarany został za obrazę religii z § 303 u. k.?

Czy J. E. Pan Namiestnik w obrobie urzędowej powagi c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stanisławowie zechce polecić c. k. Radzie szkolnej krajowej natychmiastowe załatwienie wniosku o przeniesienie nauczyciela Cicińskiego z Pawełcza na inną posadę?

Czy J. E. Pan Namiestnik pociągnie do odpowiedzialności nauczyciela Ciciń-

skiego za jego publiczne przechwałki i poniżenie władzy?

Interpelant:
Makuch.

Perfecki, Horbaczewski, Kiweluk, Kurowiec, Kochanowski, Dumka, Sandulak, Tryłowski, Łahodyński, Hołubowicz, Ławruk, Singalewicz, Wanio, Kapuściński, Nowakowski.

Ls. 1647/1914.

I n t e r p e l a c y a

posła Dra Makucha i tow. do c. k. Rządu w sprawie nauczania języka ruskiego w szkole ludowej w gminie Biała, pow. Rzeszów.

Koło Rzeszowa 5 km. na południe, leżą ruskie gminy Biała i Zalesie, stanowiące jedną parafię.

Gmina Biała liczy około 2.000 mieszkańców, posiada szkołę 2-klasową o czterech siłach nauczycielskich. — Nauka odbywa się w języku polskim, wedle planu dla szkół 4-klasowych. Ruskich dzieci jest 156, a polskich 130 (z nauką dopełniającą). Rusini już od wielu lat starają się, by w szkole dzieci ich uczyły się ruskiego języka i chcą, by uczyły się one przynajmniej czytać, aby mogły modlić się po rusku i śpiewać w cerkwi.

Gdy przed 10 laty obecny kierownik szkoły starał się o stałą posadę, a nie miał kwalifikacyi do nauczania języka ruskiego, inspektor zwrócił mu podanie oświadczając, że na tę posadę trzeba mieć na świadectwie kwalifikacyjnem cenzurę z języka ruskiego, bo Rada szkolna krajowa nie da posady. Nauczyciel uzupełnił język ruski, posadę otrzymał, ale inspektor Zagrodzki zakazał uczyć po rusku.

Na miejsce Zagrodzkiego przyszedł Falkiewicz i zatrzymał status quo.

Gmina Biała wniosła podanie do Rady szkolnej okręgowej jeszcze w gru-

dniu 1911 r., potem urgowała i wysyłała deputacyę.

Wszystkie te starania nie odniosły żadnego skutku.

Podpisani zapytują:

Czy znane są c. k. Rządowi zabiegi gminy Białej pow. Rzeszów w sprawie nauczania języka ruskiego w tamtejszej szkole ludowej i czy zamyśla zadowolić jej słuszne żądania?

Interpelant:
Makuch.

Dumka, Sandulak, Ławruk, Łahodyński, Tryłowski, Hołubowicz, Perfecki, Horbaczewski, Kiweluk, Kurowiec, Nowakowski, Kochanowski, Wanio, Singalewicz, Kapuściński.

L. s.1648/914.

I n t e r p e l a c y a

posła Dra Iwana Kurowca i tow. do c. k. Rządu w sprawie niesprawiedliwego rozdziału akcyi zapomogowej, a to rozdziału dostawy środków spożywczych przez rolnicze towarzystwo w Kałuszu dla głodującej ludności w Kałuskim powiecie.

Na posiedzeniu powiatowego ratunkowego Komitetu w c. k. Starostwie w dniu 17. lutego tego roku zawiadomił WPan Starosta Dr. Trembałowicz członków komitetu, że z przyznanych 36 wagonów środków spożywczych po znizowanych cenach przyznano c. k. galicyjskiemu gospodarskiemu Towarzystwu 13 wagonów, Kółku rolniczemu 17 wagonów, a „Silskiemu Hospodarowi“ tylko 6 wagonów.

Kałuski polityczny powiat jest wyłącznie ruski, bo liczy około 85% ludności ruskiej, zgrupowanej w 30 kółkach Towarzystwa „Silski Hospodar“. W kałuskim powiecie są dwie (2) filie tego Towarzystwa, a to w Kałuszu i miasteczku Wojniłowie. Obie filie z kółkami liczą ponad 10.000 członków.

Dla tych czysto wiejskich gospodarskich organizacyj przysłano tylko sześć (6) wagonów środków żywności, — natomiast dla c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, które w kałuskim powiecie ma zaledwie 200—300 członków i to po większej części członków obszarów dworskich i gospodarzy Mazurów-kolonistów, przyznano 13 wagonów. Zarządowi kółek rolniczych przyznano aż 17 wagonów, chociaż Towarzystwo to ma zaledwie kilkuset członków, a dalej Kółka rolnicze żądają, żeby potrzebujący środków spożywczych wpisywali się jako członkowie i płacili wkładki członków po dwie (2) korony, jak to miało miejsce we wsi Bereźnica.

Towarzystwo gospodarskie żąda również, żeby włościanie byli członkami c. k. Towarzystwa gospodarskiego, zniżając z dobrego serca wkładkę członka z 10 K na 5 K, co delegat tegoż towarzystwa p. Władysław Rozwadowski na posiedzeniu powiatowego komitetu ratunkowego stwierdził.

Czy ten rozdział akcji zapomogowej jest sprawiedliwy, czy rozdział ten odpowiada potrzebom ludności kałuskiego powiatu?

Z końcem stycznia 1914 r. filie „Silskiego Hospodara“ w Kałuszu i Wojniłowie dostały od głównego zarządu „Silskiego Hospodara“ we Lwowie pouczenie, że mogą zbierać zamówienia w poszczególnych gminach dla głodujących gospodarzy, przyczem dostały druki do wypełnienia, które miały być potwierdzone przez naczelników odpowiednich gmin i Zarządy filii „Silskiego Hospodara“.

Filie „Silskiego Hospodara“ w Kałuszu i Wojniłowie wysłały natychmiast zamówienia wraz z zadatkami do Syndykatu „Silskiego Hospodara“ we Lwowie na jakich conajmniej 30 wagonów, a zamówień na 70 wagonów nie przyjęto, bo potrzebujący i głodni z przyczyny ubóstwa nie mogli byli złożyć całych zadatków, tylko częściowo. W najlepszej myśli przyjęto zamówienia i wy-

ślano wypełnione druki do Syndykatu „Silskiego Hospodara“ we Lwowie. Głodni włościanie spodziewali się, że dziś — jutro nadejdą transporty środków spożywczych, gdy tymczasem dowiedzieli się delegaci ruscy powiatowego Komitetu ratunkowego w Kałuszu, że ich zamówienia nie będą wykonane i że całą akcyę zapomogową w czysto ruskim powiecie oddano polskim towarzystwom w tym celu, żeby podnieść autorytet polskich towarzystw, zasilić kasy tych Towarzystw wkładkami członków kilkunastu tysięcy głodnych włościan ruskich, a dalej żeby za państwowe austriackie pieniądze pomódz moskalofilstwu, wspomaganemu z jednej strony z państwowych funduszków rosyjskich a z drugiej strony z państwowego austriackiego skarbu.

W kałuskim powiecie, znanym z moskalofilstwa, gdzie przy przyjeździe arcyksięcia Karola Franciszka Józefa w roku 1912 moskalofilskie gminy pod przewodnictwem swoich księży dla zaznaczenia moskalofilstwa stawiały bramy tryumfalne, strażę honorową z rosyjskimi odznakami, ażeby wspomódz stronników Moskwy, a wrogów austriackiego państwa i dynastyi, c. k. galicyjskie towarzystwo gospodarskie może nieświadomie przyszło im w pomoc i wspomogło ich austriackim państwowym funduszem, przyjmując zgłoszenia z moskalofilskich gmin z wyłączeniem ruskiej ludności nieprzychylniej Rosyi.

Akcya prowadzi się w ten sposób: zamówienia w poszczególnych gminach zbierali agenci moskalofilscy pod płaszczykiem, że akcyę zapomogową prowadzi „Obszczestwo Kaczkowskocho“ we Lwowie. Zebrane zamówienia wysłane do Lwowa zostały doręczone c. k. galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu, a to wyjednało we Lwowie w Prezydium Namiestnictwa kontyngent 13 wagonów środków spożywczych.

Moskalofilska organizacya w powiecie kałuskim dostawia środki spożywcze dla ludzi i była po niższej ce-

nie, bo po 2—3 K niżej od rządowej zniżki. a to w ten sposób, że różnicę 2—3 K albo i więcej na 100 kg. płaci z zapomogowych pieniędzy z funduszków państwowych rosyjskich. I tak w ten sposób dostają moskalofile w kałuskim powiecie przy pomocy państwowych austriackich funduszków takie zniżki, że na przykład 100 kg. grysu loco gmina dostają za 5 kor. To samo dzieje się przy dostawie innych środków spożywczych.

Zapytujemy c. k. Rząd:

1. Z jakiej przyczyny są protegowane polskie gospodarskie Towarzystwa na niekorzyść ruskich w czysto ruskich powiatach?

2. Z jakiej przyczyny Towarzystwo Silskyj Hospodar i jego Syndykat w opinii ruskiej ludności są dyskredytowane?

3. Z jakiej przyczyny moskalofilskie gminy są protegowane przez c. k. Rząd przy pomocy polskich gospodarskich Towarzystw, jak c. k. Towarzystwo gospodarskie, na niekorzyść rusko-ukraińskich gospodarzy w poszczególnych gminach kałuskiego powiatu?

4. Czy w teraźniejszej chwili jest pożądaną taka gospodarka ze strony rządu poniżająca rusko-ukraińskie włościanstwo, a wspomagająca moskalofilstwo i ludność wrogą austriackiemu państwu, kosztem skarbu państwowego?

5. Co zarządzi, żeby głodująca biedna ruska ludność kałuskiego powiatu nie była wyzyskiwana przez polskie i moskiewskie organizacje i Towarzystwa.

Interpelant:
Kurowiec.

Kost' Lewicki, Kiweluk, Singalewicz, Makuch, Horbaczewski, Perfecki, Sandulak, Baczyński, Okuniewski, Nowakowski, Metella, Lew Lewicki, Petruszewicz, Terszakowiec, Kapuściński, Kochanowski, Dumka.

Ls. 1649/914.

Interpelacya

posła Lwa Lewickiego i tow. do c. k. Rządu z powodu szerzenia się tuberkulozy w powiecie stryjskim i żydaczowskim.

Gminy Lisiatyce, Pukienice, Piatniczany, Uhersko, Wownia, Dobrzany, Dobrowlany i Kawczy Kąt, powiatu Stryj, oraz Tejsarów, Derszów i inne sąsiednie wsie powiatu Żydaczów, należą do najniebezpieczniejszych gmin w naszym kraju.

Gminy te położone są nad bagnami. Małe potoki i rowy zabagniają ich pola i sianokosy, a przy większych spadach potoki te zalewają wyżej wspomniane wsie.

Potoki Kina i Wownia pięć razy zalały tego roku gminy Lisiatyce, Wownię i inne.

Wsie te rok cały stoją pod wodą.

Mieszkańcy po pas brodzą, chcąc dostać się z chaty do chaty.

Powyższe potoki są w zastraszający sposób zarażone bakcyliami tuberkulicznymi, a miliony komarów roznoszą tę zarazę.

W wyżej wspomnianych gminach jest napewne 80% zagrożonych tuberkulozą.

Tu nie można znaleźć nawet starszych ludzi, a ludzie umierają najczęściej na wybuch krwi.

Państwo z tych okolic niema zdrowego i dobrego żołnierza.

W powyższych gminach nawięcej sierót, bo rodzice ich umierają w samej sile wieku.

Wobec tego podpisani zapytują:

1. Czy Wysoki c. k. Rząd wie o tych niemożliwych warunkach sanitarnych w powiatach Stryj i Żydaczów, a w szczególności w gminach wyżej wspomnianych?

2. Czy Wysoki c. k. Rząd zechce poczynić kroki celem bezzwłocznego zarządzenia regulacji potoków Kiny i Wowni tudzież odwodnienia gruntów i osuszenia bagien i wogóle spowodować poprawę warunków sanitarnych w tych okolicach, by mieszkańcy przedwcześnie marnie nie ginęli.

Interpelant
Lew Lewicki.

Kost' Lewicki, Wanio, Terszakowiec, Metella, Kapuściński, Singalewicz, Korol, Sandaluk, Nowakowski, Winniczuk, Łahodyński, Ławruk, Petruszewicz, Kochanowski, Perfecki.

Ls. 1650/914.

Interpelacya

posła Lwa Lewickiego i tow. do c. k. Rządu w przedmiocie nieuregulowania środkowej części rzeki Stryja w obrębie miasta Żydaczowa.

C. k. galicyjskie Biuro regulacji rzek, regulując rzekę Stryj, pominęło całkiem środkową jej część w okolicy miasta Żydaczowa przy robotach regulacyjnych.

Skutkiem tego zwiększył się bieg i spad wody, woda bowiem spadając ze znaczną szybkością, rozbija się o brzegi gruntów nadbrzeżnych, zrywa je i niszczy, a gdy w okolicy Żydaczowa rzeka tworzy skręty i kolana, woda spiętrza się i powoduje nieustanne wylewy.

W 1913 r. rzeka Stryj wystąpiła osiem razy i spowodowała nieobliczalne szkody na gruntach mieszkańców, pozrywała brzegi i zbliżyła się do miasta.

Wobec tego ośmielamy się zapytać:

Czy Wysoki c. k. Rząd wie o tej tak niedolnie przeprowadzonej regulacji i czy zamyśla poczynić bezzwłoczne zarządzenia w celu uzupełnienia regulacji rzeki Stryja i uchronienia okolicy m. Ży-

daczowa jak i samego m. Żydaczowa przed grozą zalewu.

Interpelant:
Lew Lewicki.

Terszakowiec, Nowakowski, Horbaczewski, Winniczuk, Łahodyński, Ławruk, Petruszewicz, Perfecki, Sandulak, Wanio, Metella, Kapuściński, Kochanowski, Singalewicz.

L. s. 1651/914.

We Lwowie, dnia 20. lutego 1914.

Interpelacya

posła Dra Romana Perfeckiego i tow. do jego Ekscelencyi Pana Namiestnika w sprawie masowego nakładania przez c. k. Starostwo w Sokalu na ludność Sokalskiego powiatu kar pieniężnych.

Wysoki Sejmie!

Niezliczona ilość kar spadła na ukraińską ludność Sokalskiego powiatu zaraz po sejmowych wyborach tak symptomatyczna, że zmusza na koniec sprawę wywlec na światło dzienne.

Kary, nakładane przez c. k. Starostwo w Sokalu w swojej różnorodności, sposobie ich nakładania, w wysokości i niebywałej dotąd ilości, stosowane przytem w tak ciężkim i pełnym samych elementarnych nieszczęść roku, stały się wprost nieszczęściem dla ludności Sokalskiego powiatu i wydają się z powodu swojej mnogości, jawnych szykanowań i prześladowań tej ludności, bezlitośnem znęcaniem się ponad wszelkie zasady ludzkości i względy.

Głównie forma tych kar pieniężnych, a głównie sposób ich nakładania jest zaoczność, brak przesłuchania świadków i wyłączne poleganie na samych doniesieniach, bez sprawdzenia ich.

Kary, jakie nakłada c. k. Starostwo w Sokalu, odnoszą się bądźto do kul-

czyków na świnię, bądźto do mniemanych przestępstw przepisów weterynaryjnych, do niezgłoszeń bydła do rejestru, względnie niewypisania ich z tychże, do przepisów policyi drogowej itp.

Jak masowe są te wszystkie kary, najdosadniej okazuje ten fakt, że Starostwo w Sokalu przydzieliło do tych spraw aż dwóch urzędników, którzy niczem innem nie zajmują się, jak nakładaniem tych kar.

Bezsprzecznie, że ustawowe przepisy muszą być zachowane i wszelkie przestępstwa tychże powinny być ukarane, bo inaczej nie byłoby porządku, ani poszanowania ustaw

Jednak co innego jest należyte i sprawiedliwe wykonywanie ustaw i sprawiedliwe zarazem karanie wszystkich przestępstw, jeżeli zarazem ściśle bywają przestrzegane przepisy co do postępowania administracyjnego, a co innego tego rodzaju stosowanie tych przepisów, gdzie doniesienie żandarma, albo oglądacza, lub innego donosiciela jest alfą i omegą do zasądzenia, gdzie nie wysłuchuje się obrony podsądnego, nie sprawdza się sprawy, nie przesłuchuje się świadków i po największej części karze się ich zaoocznie, a jeszcze do tego nakłada się drakońskie kary, nie uwzględniając żadnych okoliczności łagodzących, ani tak ciężkich, jak tego roku dla naszego włościaństwa stosunków gospodarczych, tego całkowitego przybicia nędzą, i nie stara się nawet zrozumieć, że w tych tak ciężkich czasach, w tym roku głodu i chłodu należy się powodować także ludzkością i względami i odpowiednio do tego stosować minimalne kary, a gdzie tylko można, ograniczać się tylko do samych nagan i upomnień, albo zagrożenia karami, jeżeliby to przestępstwo powtórzyło się.

Nie chcemy przypuszczać, że to masowe nakładanie kar dzieje się ze złości, albo z zemsty i może tylko wszelakie braki i pomyłki w postępowaniu

wypływają z zanedo wielkiej ilości spraw, jak i to, że w załatwianiu ich ledwie dwóch urzędników może dać sobie radę, jednak ze względu na ten szereg faktów, jakie zawsze i stale nas dochodzą, aktóre udowodniają, że system karania w Sokalskim powiecie przybrał charakter zatrważający i przynosi wielką szkodę całej ludności tego powiatu, jak także w wysokości swego wymiaru przekracza stale granice ludzkości i względów. (Z reguły najniższa kara wynosi aż 2 korony). — W końcu ze względu na tegoroczną katastrofę elementarną, która tak silnie dała się odczuć ludności Sokalskiego powiatu, musimy żądać jak najprędszego wstrzymania takiego postępowania, jak również całkowitego odpisania nałożonych już kar.

Zapytujemy dlatego Jego Ekscelencję:

- 1) Czy wiadome mu są te fakty?
- 2) Czy skłonny jest wstrzymać to masowe nakładanie przez c. k. Starostwo kar pieniężnych na ludność Sokalskiego powiatu i polecić c. k. Starostwu w Sokalu, żeby ze względu na wyjątkowe stosunki tegoroczne, a w szczególności na tegoroczne a zeszłoroczne nieszczęścia, z wszelkimi względami zastosowywało przepisy karne, a z reguły wszelkie stosowanie pieniężnej, czy innej materialnej kary poprzedzało upomnienie, albo zagrożenie kary?
- 3) Czy J. Eksc. skłonny jest ze względu na powyższe stosunki odpisać wszystkie nałożone dotąd kary?

Interpelant:
Perfecki.

Makuch, Dr. Kost' Lewicki, Sandulak, Dumka, Petruszewicz, Łahodyński, Terzakowicz, Kurowiec, Kapuściński, Dr. Nowakowski, Lew Lewicki, Horbaczewski, Singalewicz, Trylowski.

L. s. 1652 1914.

I n t e r p e l a c y a

posła Dra Romana Perfeckiego i tow. do Wysokiego c. k. Rządu w sprawie bezprawnego używania polskiego języka wykładowego w Głuchowie powiat Sokal.

Wysoki Sejmie!

Od niepamiętnych czasów w ludowej szkole w Głuchowie językiem wykładowym był język ruski ale następnie podstępem i bez zgody gminy przemieniono samowolnie język ruski wykładowy na polski.

Jednak w r. 1903. na posiedzeniu Rady gminnej z dnia 7. lutego r. 1903. uchwalono jednogłośnie przywrócić z powrotem język ruski jako wykładowy w Głuchowie.

Chociaż już przeszło 11 lat mija od dnia tej uchwały rady gminnej w Głuchowie i mimo tego, że w roku 1912 rada gminna znów zażądała wykonania tej zmiany i poleconem podaniem wysłanem do c. k. krajowej Rady szkolnej urgowała o jaknajenergiczniejsze ostateczne wykonanie tych swoich uchwał i wprowadzenie ich w życie, mimo tego dotąd jest język polski językiem wykładowym w ludowej szkole w Głuchowie a c. k. krajowa Rada szkolna nie zarządza nic, ażeby wreszcie wprowadzony został w ludowej szkole w Głuchowie ruski język jako wykładowy.

Dlatego podpisani zapytują:

Dlaczego c. k. krajowa Rada szkolna nie wprowadziła dotąd w życie wspomnianych wyżej uchwał rady gminnej w Głuchowie co do zmiany w ludowej szkole w Głuchowie polskiego języka wykładowego na ruski i co zamierza zrobić Wysoki c. k. Rząd, żeby szkolne władze usunęły natychmiast z ludowej szkoły

w Głuchowie polski język wykładowy a zaprowadziły język ruski.

Interpelant:
Dr. Roman Perfecki.

Kapuściński, Petruszewicz, Lew Lewicki, Łahodyński, Tryłowski, Sandulak, Kost' Lewicki, Dumka, Winniczuk, Kurowiec, Dr. Nowakowski, Terszakowiec, Horbaczewski, Singalewicz.

Ls. 1653/914.

Lwów, dnia 20. lutego 1914.

I n t e r p e l a c y a

posła Dra Romana Perfeckiego i tow. do Wysokiego c. k. Rządu w sprawie założenia przy c. k. gimnazjum w Sokalu paralelnych klas z ruskim językiem wykładowym.

Wysoki Sejmie!

Założone w Sokalu gimnazjum z polskim językiem wykładowym wykazuje od samego początku swego założenia przewagę uczniów ukraińskiej narodowości nad uczniami Polakami i Żydami, co samo przez się jest całkiem zrozumiałem, bo gimnazjum założone jest w czysto ukraińskim powiecie, w którym liczba Polaków wraz z Żydami wynosi wszystkiego 28.1%, a Rusinów-Ukraińców aż 71.9% ludności.

Mimo rażącego wprost oczyszczania tego gimnazjum z uczniów ukraińskiej narodowości, przewaga Rusinów nad Polakami i Żydami stale, nawet w wyższych klasach utrzymuje się, a w niższym gimnazjum wykazuje stale wielką przewagę w tym względzie, przyczem w pierwszej klasie przychodzi skonstatować prawie wyłączną frekwencję uczniów ukraińskiej narodowości.

Ten stale powtarzający się i zrozumiały fakt zmusił w r. 1911 rodziców uczniów pierwszej klasy tego gimnazjum ukraińskiej narodowości

domagania się założenia przy tem gimnazjum paralelnej klasy z ruskim językiem wykładowym.

Mimo tego, że dotyczące podanie zostało w swoim w czasie wniesione i mimo tego, że podpisy rodziców Ukraińców były sądowo zalegalizowane, Rada szkolna krajowa, chociaż ze strony wnoszących podanie zostały zachowane wszelkie ustawowe wymagania, a z osobna ponad 30 rodziców podpisało dotyczące podanie, nietylko, że nie założyła przy gimnazjum w Sokalu paralelnych klas z ukraińskim językiem wykładowym, ale nawet nie wydała żadnego dotąd postanowienia na to podanie.

Ponieważ, jak wspomniano, frekwencja w tem gimnazjum wykazuje, tak jak poprzednio, także w r. 1913 i 1914 nadwyżkę uczniów Ukraińców nad Polakami i Żydami, a w szczególności w niższych czterech klasach, a temsamem zachodzą wszystkie potrzebne wymogi do założenia przy gimnazjum w Sokalu paralelnych klas z ruskim językiem wykładowym conajmniej w niższym gimnazjum, przeto dziwnem i prawie prowokującym wydaje się postępowanie c. k. Rady szkolnej krajowej wobec ukraińskiej ludności powiatu Sokalskiego i dlatego zapytują podpisani Wysoki c. k. Rząd:

1) Dlaczego c. k. Rada szkolna krajowa nie spełniła dotąd wspomnianego wyżej żądania rodziców uczniów ukraińskiej narodowości c. k. gimnazjum w Sokalu co do założenia przy tem gimnazjum paralelnych klas z ruskim językiem wykładowym?

2) Co Wysoki c. k. Rząd jest skłonny zarządzić, żeby c. k. krajowa Rada szkolna natychmiast spełniła powyższe żądanie rodziców Rusinów i wszelkiej ukraińskiej ludności sokalskiego powiatu i natychmiast założyła przy c. k. gimnazjum w Sokalu paralelne klasy z ruskim językiem wykładowym co najmniej w najniższych czterech klasach.

Interpelant:
Perfecki.

Makuch, Dr. Kost' Lewicki, Dr. Nowakowski, Kochanowski, Sandulak, Dumka, Lew Lewicki, Petruszewicz, Terszakowicz, Kapuściński, Horbaczewski, Singalewicz, Rożankowski, Metella.

Ls. 1654 914.

Lwów, 20. lutego 1914.

I n t e r p e l a c y a

posła Dra Romana Perfeckiego i tow. do Wysokiego c. k. Rządu w sprawie niewydawania przez c. k. Starostwo w Sokalu przepustek przez granicę do Rosyi dla pogranicznej ludności powiatu sokalskiego.

Wysoki Sejmie!

Pograniczna ludność sokalskiego powiatu, związana ekonomicznymi interesami wszelkiego rodzaju z nadgranicznymi guberniami rosyjskiego Państwa do czasów ostatniego międzynarodowego naprężenia, uzyskiwała zawsze bez żadnych przeszkód przepustki przez granicę w celach zarobkowych.

Chwile międzynarodowego naprężenia spowodowały całkowite wstrzymanie ze strony c. k. Starostwa w Sokalu wydawania takich przepustek, co atoli było w tych czasach usprawiedliwionem.

Jednak te dni wojennej trwogi już dawno minęły i nastały napowrót spokojne czasy, a mimo to c. k. Starostwo w Sokalu nadal utrzymuje w mocy te wszystkie zaostżenia przy wydawaniu przepustek przez granicę naszego państwa do Rosyi i nie daje mieszkańcom sokalskiego powiatu przepustek przez granicę, stawiając tego rodzaju ograniczenia, że ludność tego powiatu wcale nie może korzystać z tych praw.

Jeśli weźmie się pod uwagę, że poprzednie swobodne udawanie się naszej pogranicznej ludności sokalskiego powiatu do Rosyi na jarmarki i w celach za-

robkowych stanowiło nadzwyczajnie ważne źródło dochodów i że już aż zanadto ucierpiała ta ludność wskutek braku przepustek przez granicę naszego Państwa do Rosji w czasie niedawnej wojennej trwogi, a jeśli dalej weźmiemy pod uwagę, że te wyjątkowe czasy, które wymagały wyjątkowych zarządzeń, już dawno minęły, a tem samem odpadły wszelkie przeszkody co do swobodnego udzielania tych przepustek, a jeśli w końcu weźmiemy pod uwagę i to, że z przyczyny niebywale elementarnej katastrofy, która nawiedziła cały nasz kraj, a w szczególności cały sokalski powiat a specjalnie tę naszą nadgraniczną ludność, gdzie wylew Bugu kilka razy w przeciągu 1913 r. całkowicie zniszczył cały jej zarobek, przeto wskazanem jest pozwolić ludności naszej, aby mogła swobodnie przechodzić do Rosji w celach zarobkowych. Wszystkie stosowane przez c. k. Starostwo w Sokalu ograniczenia przy wydawaniu przepustek przez granicę są srogim szykanowaniem biednej tej ludności, bezlitośnem pozbawianiem jej jedyne go teraz źródła zarobkowania i powiększając w zagrażający sposób tę nędzę, jaka zapano wała w tych częściach naszego państwa i naszego kraju, mogą spowodować w tej nadgranicznej okolicy tylko wzmoczenie odśrodkowych prądów przeciw państwu.

Wobec tego zapytują podpisani Wysoki c. k. Rząd:

Czy byłby łaskaw zarządzić zniesienie teraźniejszych ograniczeń przy wydawaniu przepustek przez granicę dla pogranicznej ludności sokalskiego powiatu ze strony c. k. Starostwa w Sokalu i polecić temu Starostwu swobodne wydawanie takich przepustek przez granicę państwa na jarmarki i targi odbywające się w nadgranicznych miejscowościach rosyjskiego państwa i w celach zarobkowych?

Interpelant:
Dr. Roman Perfecki.

Makuch, Dr. Kost' Lewicki, Dr. Nowakowski, Kochanowski, Dumka, Lew Lewicki, Petruszewicz, Kapuściński, Sandulak, Horbaczewski, Singalewicz, Rożankowski, Terszakowiec, Metella.

Ls. 1655/914.

Interpelacya

posła Dra Romana Perfeckiego i tow. w sprawie nielegalnego niepowołania do życia i nietunkcyonowania Rady szkolnej miejscowej w gminie Łubów powiatu Sokal.

Wysoki Sejmie!

Z niewiadomych powodów nie po wołano jeszcze dotychczas w gminie Łubów powiatu Sokalskiego do życia Rady szkolnej miejscowej, która też w tej gminie zupełnie nie funkcjonuje.

Podpisani zapytują wobec tego c. k. Rząd:

- 1) Czy wiadomy mu jest ten fakt? — i
- 2) Czy Wysoki c. k. Rząd jest skłonny zarządzić bezzwłoczne powołanie do życia Rady szkolnej miejscowej w gminie Łubów, powiatu Sokalskiego.

Interpelant:
Dr. Roman Perfecki

Kost' Lewicki, Rożankowski, Makuch, Horbaczewski, Dumka, Kurowiec, Singalewicz, Sandulak, Nowakowski, Lew Lewicki, Kochanowski, Petruszewicz, Terszakowiec, Kapuściński.

Ls. 1656/914.

Interpelacya

posła Dra Romana Perfeckiego i tow. w sprawie urzędowania Rady gminnej w Steniatynie, powiatu Sokalskiego, poza okres oznaczony ustawą i nierozpisania dotąd wyborów gminnych.

Wysoki Sejmie!

Wybrana jeszcze w 1903 r. Rada gminna w Steniatynie (pow. Sokal), mi-

mo upływu sześćciolecia od czasu jej ukonstytuowania, dotychczas pełni swoje funkcyje, a c. k. Starostwo w Sokalu z nieznanych bliżej powodów, mimo domagań się dotąd jeszcze nie rozpisało nowych wyborów gminnych, wobec czego podpisani zapytują c. k. Rząd:

1) Czy znane mu są powyższe fakta — i

2) Czy Wysoki Rząd jest skłonny zarządzić, by c. k. Starostwo w Sokalu jak najspieszniej rozpisało wybory do Rady gminnej w Steniatynie (powiatu Sokal)?

Interpelant:
Dr. Roman Perfeeki.

Kost' Lewicki, Dumka, Nowakowski, Rożankowski, Makuch, Horbaczewski, Kurowiec, Winniczuk, Singalewicz, Sandulak, Lew Lewicki, Kochanowski, Petruszewicz, Terszakowiec, Kapuściński.

Ls. 1657/914.

Interpelacya

posła Dra Włodzimierza Baczyńskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie założenia polskiej szkoły eksponowanej w Sokołowie pow. Buczac.

Rada szkolna okręgowa w Buczaczu w porozumieniu z T. S. L. założyła w r. szk. 1911/1912 w Sokołowie polską szkołę eksponowaną przy miejscowej 1-klasowej szkole z ruskim językiem wykładowym i to — jak zresztą wszędzie — przeciw woli gminy. Lokal szkolny dla szkoły eksponowanej wynajmuje T. S. L. u jednego z miejscowych żydów, a nauczycielka tej szkoły eksponowanej pobiera płacę z funduszów krajowych.

W roku szkolnym 1911/12 uczęszczało do t j szkoły 24 dzieci, zwabionych tamże różnymi podarkami: — a gdy w czerwcu 1912 r. miał przyjechać inspektor szkolny okręgowy, ściągnięto do tej szkoły na ten dzień 45

dzieci różnego wieku w celu wykazania przed inspektorem, jak liczną jest frekwencya w polskiej szkoły eksponowanej. Były tam wtedy dzieci 5-letnie, nieuczęszczające dotąd do szkoły, były dzieci w wieku szkolnym, które przyszły do szkoły tylko na ten dzień, były dzieci, mające po 18 i 19 lat! Inspektor pochwalił nauczycielkę za bardzo dobre postępy w nauce (?) dziatwy szkolnej i za liczną frekwencyę — i odjechał do Buczacza.

W r. szk. 1912 13 uczęszczało do polskiej szkółki eksponowanej 23 dzieci. W r. szk. 1913 14 frekwencya bardzo upadła, bo do tej polskiej szkółki nikt nie chce dzieci posyłać; wpisało się do niej 4 dzieci łacińskiego obrządku, 4 dzieci wyznania mojżeszowego i 1 dziecko gr. kat. obrządku, razem 9 (dziewięć) dzieci. Re-szta łacinników (14) wpisała się do miejscowej ruskiej szkoły. Nauczycielka z polskiej szkółki eksponowanej próżnuje, bo bardzo często trafia się, że ani jedno dziecko nie przyjdzie do szkoły. Zato do ruskiej 1-klasowej szkoły uczęszcza 85 dzieci, które uczy jedna nauczycielska siła, choć ustawowo powinna być nadetatowa siła, lecz przeniesiono ją po kilku dniach do Złotego Potoka.

Wobec tego podpisani zapytują:

Czy Wysokiemu c. k. Rządowi, względnie c. k. Radzie szkolnej krajowej wiadomym jest fakt powyższy i jak usprawiedliwi opłacanie nauczycielki z funduszów krajowych w polskiej szkole eksponowanej dla dziewięciorga dzieci i czy gotowa jest znieść polską szkołę eksponowaną w Sokołowie, jako założoną wbrew woli gminy i jej całkowicie niepotrzebną?

Interpelant:
Baczyński.

Staruch, Ławruk, Łahodyński, Trylow-ski, Korol, Makuch, Horbaczewski, Sandulak, Kochanowski, Kurowiec, Winniczuk, Kormosz, Dumka, Kapuściński,
Kost' Lewicki.

Ls. 1658/914.

I n t e r p e l a c y a

posła dr. Antoniego Horbaczewskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie nielegalnego założenia klasy eksponowanej w Zwiniaczu (pow. Czortków).

C. k. Rada szkolna krajowa reskryptem z 8. lipca 1913 r. l. 6793, otworzyła w gminie Zwiniacz pow. Czortków polską klasę eksponowaną przy miejscowej ruskiej 2-klasowej szkole ludowej i to bez wiedzy rady gminnej.

Miejscowa ludność, a także znikoma garstka przeszłych na łaciński obrządek farnali — mówi wyłącznie po rusku i całkowicie nie potrzebuje polskiej szkoły. — Polska eksponówka jest tem bardziej niepotrzebna, że w gminie istnieje 2-klasowa ruska szkoła ludowa z planem szkół 4-klasowych, — w której język polski jest obowiązkowym przedmiotem nauki, i to nawet obecnie, gdy wobec kreowania polskiej eksponówki nie chodzi do ruskiej szkoły ani jedno dziecko łacińskiego obrządku.

Mimo, że od trzech lat jest w ruskiej szkole dostateczna frekwencja dla systemizowania 4-klasówki, mimo, że uczą tam cztery siły nauczycielskie, że gmina obowiązuje się pokryć kosztą połączone z systemizowaniem 4-klasówki — władze szkolne odkładają z roku na rok zorganizowanie 4-klasowej szkoły ludowej w Zwiniaczu jedynie dlatego, że chodzi tu o 4-klasową ruską szkołę ludową.

Założenie polskiej eksponówki ma oczywiście na celu z jednej strony spolonizowanie garstki miejscowych łacinników, który nie znają polskiego języka, z drugiej zaś strony niedopuszczenie do przemiany 2-klasowej ruskiej szkoły ludowej na 4-klasówkę.

Wobec tego podpisani zapytują:

1. Czem usprawiedliwi c. k. Rząd względnie c. k. Rada szkolna fakt nielegalnego narzucania polskich eksp-

nówek ruskim gminom i na jakiej prawnej podstawie opiera się ich postępowanie w tej sprawie;

2. Dlaczego c. k. Rada szkolna krajowa sprzeciwia się przemianie 2-klasowej szkoły ludowej z ruskim językiem wykładowym w Zwiniaczu na 4-klasówkę, jakkolwiek wie doskonale, że w danym wypadku istnieją wszelkie ustawą przewidziane warunki do takiej przemiany.

Interpelujący:
Horbaczewski.

Kost' Lewicki, Wanio, Petruszewicz, Nowakowski, Kormosz, Winniczuk, Dumka, Sandulak, Kochanowski, Staruch, Rożankowski, Łahodyński, Okuniewski, Singalewicz, Cegielski.

L. s. 1659. 914.

I n t e r p e l a c y a

posła Dra Iwana Makucha i tow. do c. k. Rządu w sprawie nielegalnej i przymusowej nauki polskiego języka w publicznych ludowych szkołach z językiem wykładowym ukraińskim, do których nie uczęszcza młodzież polskiej narodowości.

Krajowa ustawa o języku wykładowym w ludowych i średnich szkołach z dnia 22. czerwca 1867. Dz. u. i rozp. kr. N. 13. w art. III. w ust. 1. postanawia, że w każdej szkole ludowej, w której część szkolnej młodzieży używa polskiej a część ukraińskiej mowy, ten język, który nie jest wykładowym językiem, będzie obowiązkowym przedmiotem nauki w granicach odpowiednich dla szkoły.

Z postanowienia tego artykułu wychodzi jasno, że w polskich publicznych ludowych szkołach nauka ukraińskiego języka nie jest obowiązkowym przedmiotem nauki, kiedy do nich nie uczęszcza młodzież ukraińskiej narodowości i tak jest faktycznie wszędzie w polskich gminach zachodniej a nawet wschodniej Galicji.

Natomiast w publicznych ukraińskich ludowych szkołach, do których nie uczęszcza młodzież polskiej narodowości, nauka polskiego języka nie może być obowiązkowym przedmiotem nauki.

Tymczasem c. k. krajowa Rada szkolna wbrew powyższemu postanowieniu wspomnianego artykułu i wbrew postanowieniu art. XIX. ogóln. ust. państw. o prawach obywateli z dnia 21. grudnia 1867. Dz. u. p. N. 112 zaprowadziła obowiązkową naukę polskiego języka we wszystkich publicznych ludowych szkołach w Galicyi i to nawet takich, gdzie niema ani jednego dziecka polskiej narodowości.

Nauka polskiego języka i to obowiązkowa w publicznych ukraińskich szkołach ludowych rozpoczyna się już z 2-im rokiem szkolnej nauki i na nią zwraca się główną uwagę w tym celu, żeby wszystkie dzieci, nawet w czysto ukraińskiej wsi, gdzie nikt nie używa i nie zna polskiej mowy, mówiły poprawnie po polsku. Na obowiązkową naukę polskiego języka w szkołach ukraińskich traci się bardzo wiele czasu, ze szkodą dla nauki ukraińskiego języka i innych obowiązkowych przedmiotów nauki, tak, że wskutek tego ukraińska, publiczna, ludowa szkoła w ukraińskiej gminie, nie spełnia swojego pedagogicznego i kulturalnego zadania i jest tylko środkiem dla polonizacji ukraińskich mieszkańców.

Nadto szkolna administracja, która w całości znajduje się w polskich rękach i ma na celu wyłącznie polskie narodowe interesy, nasyła do ukraińskich ludowych szkół polskich nauczycieli i nauczycielki, którzy często nie rozumieją i nie znają ukraińskiej mowy i prawie zawsze odnoszą się wrogo do ukraińskiej narodowości, i *via facti* zaprowadzają bezprawnie i samowolnie wykładowy język polski; w ten sposób wiele t. zw. ukraińskich szkół ludowych w Galicyi istnieje tylko na papierze.

Przeciw takiej systematycznej polonizacyjnej akcji c. k. Rady szkolnej krajowej, zmierzającej krok za krokiem do całkowitego spolszczenia ukraińskiej narodowości w kraju przez ludowe szkoły, protestowała i protestuje cała ukraińska ludność w kraju, protestowała i protestuje ukraińska parlamentarna i sejmowa reprezentacja, żądając, żeby szkolna administracja w pierwszym rządzie krajowa Rada szkolna zaprzestała swoją polonizacyjną akcję, zmierzającą do całkowitego spolszczenia ukraińskiej ludności i żeby równomiernie i sprawiedliwie traktowała obie narodowości kraju.

Podpisani zapytują:

1. Na jakiej prawnej zasadzie opiera się obowiązkowa nauka polskiego języka w ukraińskich publicznych szkołach ludowych, do których nie uczęszcza wcale młodzież polskiej narodowości?

2. Czy c. k. Rząd względnie c. k. Rada szkolna gotowi są wydać rozporządzenie, żeby zgodnie z postanowieniem art. III. kr. ust. szk. z dnia 22. czerwca 1867. Dz. u. i rozp. kraj. N. 13 i zgodnie z postanowieniem art. XIX. zasadn. ust. państw. z 21. grudnia 1867. Dz. u. p. Nr. 142. usunąć z publicznych ukraińskich ludowych szkół, do których nie uczęszcza młodzież polskiej narodowości, obowiązkową naukę języka polskiego i żeby publiczne ukraińskie ludowe szkoły nie obsadzać polskiem nauczycielstwem, które najczęściej nie zna ukraińskiej mowy a w dodatku zwykle odnosi się wrogo i pogardliwie do ukraińskiej ludności?

3. Czy c. k. Rząd względnie c. k. krajowa Rada szkolna w drodze rozporządzenia unormują dokładnie, jaka liczba dzieci szkolnych narodowej mniejszości wystarcza do zaprowadzenia obowiązkowej nauki drugiego języka krajowego, który nie jest językiem wykładowym.

Interpelant:
Makuch.

Baczyński, Dumka, Kapuściński, Kost' Lewicki, Staruch, Ławruk, Łahodyński,

Tryłowski, Horbaczewski, Sandulak, Kochanowski, Kormosz, Kurowiec. Korol, Winniczuk.

Ls. 1660/1914.

Interpelacya

posła Jana Siwuli i tow. do c. k. Rządu w sprawie Józefa Jońca, włościanina z Żarówki pow. Mieleckiego.

W wielu stronach Galicyi nieświadoma ludność włościańska jest w sposób niezwykle podstępny rujnowaną przez rozmaitych spekulantów, oszustów i lichwiarzy żydowskich, a wreszcie doprowadzona do kija żebraczego i ostatniej nędzy.

Władze sądowe winny z całą surowością szkodników tych ścigać i przykładnie karać; tymczasem w wielu wypadkach dzieje się przeciwnie. Władze te zamiast stanąć na stanowisku bezwzględnej sprawiedliwości, swoim postępowaniem i pobłażliwością, czy nie dość dokładnem badaniem sprawy zdają się tolerować te krzywdy, jakie ci zbrodniaarze zadają ludności.

Że tak jest, dowodzi tego fakt następujący:

We wsi Żarówce pow. Mieleckiego, Joniec Józef włościanin, był właściciel gospodarstwa gruntowego, składającego się z 29 morgów ziemi wraz z bundynkami i inwentarzem żywym i martwym.

Ponieważ wraz z żoną był człowiekiem trzeźwym i pracowitym, a przytem oszczędnym, złożył sobie kapitał dochodzący do 10.000 koron. Łatwowierność i nieświadomość rzeczy była jego zgubą, którą umieli wyzyskać oszuści i spekulanci żydowcy, namówili go więc do lokacyi tego kapitału w interesach przemysłowych. Joniec dał się nakłonić i pożyczył N. Gewürtzowi, piekarzowi z Radomyśla Wielkiego na budowę piekarni kwotę 9.000 kor., Ozyaszowi Frenklowi z Radomyśla Wielkiego 2.400 K.

Gdy się włościanowi temu gotówka wyczerpała, nakłoniono go do podpisywania weksli na różne sumy, i tak podpisał weksel Ozyaszowi Fränklowi na 4.000 K, Dienstag Feidzie na 2.000 K, N. Dienstagowi na 1800 K, wszystkim z Radomyśla, i N. Guterowi z Dąbrowy na 1.800 K.

Wymienieni dłużnicy po pewnym czasie, bądź to przez wyzbycie się swych realności, czy w inny sposób podstępnie działając, ogłosili się niewypłacalnymi. Weksle wystawione przez Józefa Jońca, zostały przez osoby i towarzystwa finansowe zaskarżone do c. k. Sądów. Ażeby się pozbyć uciążliwych krótko terminowych długów wekslowych, za poradą Ozyasza Fränkla i Chany Gewürtz, J. Joniec weksle miał zastąpić skryptami dłużnymi, które rzeczywiście zostały sporządzone w c. k. Notaryacie w Radomyślu Wielkim.

Ozyasz Fränkel przez c. k. Notaryat postarał się o zaindebetowanie na podstawie wspomnianych skryptów dłużnych swych pretensyi do 2.400 K na realności J. Jońca w Żarówce, (L. w. h. 67 i 66. gminy katastr. Żarówka).

Ponieważ niejaki Leiba Zahnwirth imieniem niektórych właścicieli dawnych weksli (których prawdopodobnie pretensye nabył) wystąpił ze skargą do Sądu powiatowego w Radomyślu Wielkim, a po niedokładnem przeprowadzeniu dochodzeń wspomniany Sąd orzekł, że J. Joniec winien zapłacić wszystkie pretensye Leibie Zahnwirthowi i innym.

Wspomniany c. k. Sąd pow. w Radomyślu wielkim zarządził przymusową sprzedaż realności Jońca Józefa w Żarówce, na licytacji w dniu 27. marca 1913, którą nabył Szymon Siegfried (znów żyd) za 13.820 K poniżej połowy wartości; według orzeczenia rzeczoznawców realność ta przedstawia wartość 28.000 K, za tę kwotę każdy potrzebujący gospodarstwa chętnie zapłaci.

Po tej przymusowej sprzedaży gospodarstwa wspomnianego włościanina,

wyżej wymienieni żydzi, prawie wszyscy oskarżeni zostali o zbrodnię oszustwa. Sąd obwodowy w Tarnowie skazał Ozyasza Fränkla i Chanę Gewürtz po 3 lata kryminału, Leib Zahnwirth już przedtem zrzekł się wszelkich pretensyi do kwoty 1.192.30 K, innym udało się na razie ująć rąk sprawiedliwości.

Szymon Siegfried nabywca realności J. Jońca podejmuje obecnie kroki celem wejścia w jej posiadanie, a wyrzucenie jej prawego właściciela, którego przy pomocy c. k. Sądu powiatowego usiłuje doprowadzić do ostatniej nędzy.

Wszystkie tu wymienione fakta sprawdzić można w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie, c. k. Sądzie pow. w Radomyślu wielkim w dotyczących aktach i inne przy ponownem przeprowadzeniu dochodzenia, które jest tu koniecznie wskazane ze względu na niesłychaną krzywdę wyrządzoną J. Jońcowi przez sprzedaż gospodarstwa, poniżej wartości połowy ceny, a także ze względu, że wielu oszustów biorących udział w tej sprawie, uszło bezkarnie sprawiedliwości.

Podpisani zapytują c. k. Rząd, czy zechce zarządzić co należy, ażeby uchronić Józefa Jońca z Żarówki od przymusowego sprzedaniu mu poniżej wartości rzeczywistej ceny — zarządzić dalej ścisłe przeprowadzenie dochodzeń, a winnych pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

Interpelant:
Jan Siwula.

Ks. Eug. Okoń, Dr. Petruszewicz, Dumka, Sandulak, Łaskuda, Staruch, Winniczuk, Bojko, Terszakowiec, Witos, Dr. Nowakowski, Kochanowski, Kapuściński, Kiweluk.

Ls. 1661/914.

I n t e r p e l a c y a

posła Serczyka i tow. w sprawie nadużyć i szykan przez policję krakowską przyjeżdżających włościan do Krakowa

za nieopatrzanie lekkich wozów w tabliczki.

Ustawa 1907 roku nakazuje wyraźnie, aby wozy tylko ciężarowe, dopokąd pozostają na drodze, winny być zaopatrzone w tabliczki.

Tymczasem policja krakowska tak poszła daleko, że nawet przyjeżdżających włościan lekkimi wozami do Krakowa, lub z drobnem targiem, pociąga do odpowiedzialności, zatrzymując ich po ulicach, a nawet prowadzi do odnośnych władz w celu spisania nacyonali. Nie koniecznie na tem. Ludzie ci muszą jeszcze wystawać w starostwie, przez co tracą czas, a nawet i kary płacić muszą. Nadto żołnierze policyjni podczas służby obchodzą się z włościanami niegrzecznie, a nawet można rzec, brutalnie.

Ażeby podobne następstwa i szykany raz przecież ustały i więcej się nie powtórzyły, zapytujemy c. k. komisarza rządowego, czy skłonny jest wpłynąć na policję krakowską, by zaniechała podobnych nadużyć i szykan.

Interpelant
Serczyk.

Witos, Łaskuda, dr. Bandrowski, Siwula, Bojko, Pilch, Tomaka, ks. Egeniusz Okoń, Józef Maciuszek, Krężel, Wójcicki, Długosz, Żardecki, Górkiewicz.

Marszałek oznajmia, że pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieści na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń; interpelacje odstąpi p. Komisarzowi rządowemu zaś z wnioskami nagłymi postąpi regulaminowo.

Marszałek udziela głosu p. Cegielskiemu w sprawie formalnej.

Przymawia p. Cegielski w sprawie ogłoszenia przez krajowe biuro melioracyjne konkursu na dwuletni kurs drenarski do LW. 22085/914 jedynie w polskim języku i wymaganie od kandydatów języka polskiego.

Marszałek oznajmia, że sprawę rozpatrzy i udzieli odpowiedzi na jednym z następnych posiedzeń.

Marszałek udziela głosu p. Łahodyńskiemu w sprawie formalnej.

Przemawia p. Łahodyński i wnosi, ażeby następujących jedenaście przedłożeń Wydziału krajowego, przydzielonych przez Sejm do załatwienia komisji administracyjnej, przenieść do komisji gminnej :

Ls. 727. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności departamentu I. ;

Ls. 738. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany § 39. ustawy gminnej z 13. marca 1889. ;

Ls. 742. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie budowli w górnym biegu rzeki Pełtwi i jej dopływów w obrębie miasta Lwowa. ;

Ls. 743. Sprawozdanie Wydziału krajowego o obowiązku właścicieli domów w gminie Zamarstynów pow. lwowskiego wybudowania kanałów domowych i o upoważnieniu gminy Zamarstynów do pobierania taksy za połączenia. ;

Ls. 744. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany § 18. ustawy budowlanej dla miasta Krakowa. ;

Ls. 745. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie obowiązku właścicieli domów w m. Krakowie wybudowania kanałów domowych, połączenia tychże z miejskimi kanałami oraz o optatach gminnych za to połączenie. ;

Ls. 747. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie dodatkowego czasowego uwolnienia kilkudziesięciu domów w m. Białej od dodatków gminnych do państwowego podatku domowo czynszowego. ;

Ls. 748. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie połączenia miasta Podgórze z Krakowem. ;

Ls. 749. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy kanalizacyjnej dla gminy m. Jasła. ;

Ls. 750. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy wodociągowej dla m. Przemyśla. ;

Ls. 789. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy zezwalającej gminie Knihinin-wieś (pow. Stanisławów) na pobór opłat gminnych od czynszu najmu.

Izba uchwala powyższy wniosek bez rozprawy.

Marszałek zawiadamia Izbę, że następujący posłowie złożyli mandaty do komisji sejmowych :

Pp. Kasznica, Cieński, i Singalewicz do komisji szkolnej,

P. Głąbiński do komisji drogowej,

Pp. Krzeczunowicz Wal. i Schmidt do komisji kolejowej.

P. Łahodyński do komisji bankowej.

P. Dzieduszycki do gospodarstwa kraj.

Marszałek oznajmia, że wybory uzupełniające w miejsce ustępujących członków komisji umieści na porządku następnego posiedzenia.

Marszałek oznajmia, że Izba przystępuje obecnie do załatwienia wniosków nagłych.

Następują :

Wniosek nagły p. Cegielskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców w Ninowie powiatu jarosławskiego.

Wniosek nagły p. Makucha i tow. w sprawie przyznania nauczycielstwu ludowemu dodatku drożyznianego za r. 1913 i regulacji płac.

Marszałek oznajmia, że z powodu chwilowej nieobecności wnioskodawców w Izbie weźmie te sprawy na porządek dzienny później.

Następuje wniosek nagły p. Starucha i tow. w sprawie wstrzymywania przez c. k. Starostwa emigracji robotników.

Wniosek ten opiewa :

Ls. 1041/914.

Wniosek nagły

posła Tymoteja Starucha i tow. w sprawie wstrzymywania robotniczej emigracji przez c. k. Starostwa.

C. k. Władze administracyjne wstrzymują wszystkimi możliwymi sposobami robotniczą emigrację do Prus i do Ameryki, a biedna ludność znajduje się w rozpacz w tak strasznie elementarnem nieszczęściem dotkniętym roku, albowiem grozi jej głodowa śmierć, a tu Władze nie puszczają na zarobek.

Dlatego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby polecił Władzom, ażeby nie robiły żadnej trudności dla robotniczej emigracji.

Wnioskodawca:

Tymotej Staruch.

Koś Lewicki, Makuch, Petruszewicz, Rożankowski, Horbaczewski, Sandulak, Dumka, Singalewicz, Cegielski, Metella, Kormosz, Winniczuk, Ławruk, Kochanowski, Lew Lewicki, Terszakowiec, Wanio.

Przemawia p. Staruch, uzasadniając nagłość swego wniosku, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji administracyjnej z poleceniem, ażeby do 48 godzin zdała sprawę Sejmowi.

Marszałek otwiera rozprawę nad nagłością powyższego wniosku.

Przemawia p. Stapiński, popierając nagłość.

Przemawia p. Okuniewski, popierając nagłość i stawia następującą rezolucję:

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wydał do c. k. pp. Starostów w Galicyi nowy okólnik, normujący wydawanie paszportów dla zarobkującej ludności ściśle na podstawie art. IV. ust. zasad. z 21/12 1867 Dz. p. p. Nr. 142. i rozporządzenia ministerjalnego z 10. maja 1867. Dz. p. p. Nr. 80. tudzież ustawy wojskowej § 44. p. w. Cz. I,

§ 8 p. w. Cz. III, normujących tylko okres czasu, na jaki paszport ma być wydany“.

Pod względem formalnym wnosi p. Okuniewski o odesłanie tej rezolucji do komisji administracyjnej.

Izba na wniosek p. Urbańskiego uchwała bez rozprawy zamknięcie rozprawy nad nagłością.

Marszałek wzywa zapisanych do głosu posłów, a mianowicie „przeciw“ nagłości pp. Makucha i Terszakowca, a „za“ nagłością pp. ks. Okonia, Witosa i Cieńskiego do wyboru mowców generalnych.

Przemawia p. Makuch jako generalny mowca „przeciw“ nagłości tego wniosku, oświadczając jednak, że nagłość popiera.

Przemawia p. Witos jako generalny mowca „za“ nagłością tego wniosku.

Izba uchwała nagłość tego wniosku.

Marszałek otwiera rozprawę nad meritum wniosku.

Przemawia p. Staruch i wnosi pod względem formalnym o odesłanie swego wniosku do komisji administracyjnej z poleceniem, ażeby do 48 godzin zdała sprawę.

Przemawia p. Terszakowiec.

Przemawia c. k. Namiestnik JE. Witold Korytowski.

Izba uchwała zamknięcie rozprawy na wniosek p. Urbańskiego.

Marszałek wzywa zapisanych do głosu posłów, a mianowicie „za“ wnioskiem pp. Stapińskiego, Okonia, Lisiewicza, Witosa i Starucha do wyboru mowcy generalnego; wybór mowcy generalnego „przeciw“ wnioskowi odpada, wobec tego że do głosu przeciw wnioskowi zgłosił się jedynie p. Cieński.

Marszałek udziela głosu p. Stapińskiemu w sprawie formalnej.

Przemawia p. Stapiński w sprawie formalnej i stwierdza, że niema podstawy do wyboru mowcy generalnego, gdyż nie postawiono takiego wniosku.

Przemawia p. Cieński jako mowca przeciw wnioskowi.

Marszałek udziela głosu p. Urbańskiemu w sprawie formalnej.

Przemawia p. Urbański w sprawie formalnej i stwierdza, że na podstawie § 62 regulaminu sejmowego wezwanie do wyboru mówców generalnych jest atrybucją marszałka i że wnioskodawca niema głosu po zamknięciu rozprawy, o ile się do głosu nie zapisał.

Przemawia p. Stapiński jako mówca generalny „za“ wnioskiem.

Izba uchwala wniosek formalny p. Starucha o odesłanie jego wniosku do komisji administracyjnej z poleceniem, ażeby do 48 godzin zdała sprawę.

Marszałek poddaje do poparcia rezolucję p. Okuniewskiego, którą odczytuje sekretarz p. Urbański.

Izba popiera rezolucję p. Okuniewskiego, a w osobnem głosowaniu przekazuje ją komisji administracyjnej.

Następuje wniosek nagły p. Cegielskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzalców z Ninowic powiatu jarosławskiego.

Wniosek ten opiewa:

Ls. 1042/914.

Wniosek nagły

posła Dra Longina Cegielskiego i tow. o udzielenie zapomogi pogorzalcóm z Ninowic powiatu Jarosław.

Dnia 23 października 1913 r. wybuchł pożar w gminie Ninowicach, pow. Jarosław i zniszczył w zupełności 12 włościańskich zagrod, wyliczonych w załączonem piśmie tych włościan, na którym umieszczono także potwierdzenia urzędów gminnych i parafialnych Szkoda wynosi ponad 30.000 K, a pogorzalecy znajdują się w skrajnej nędzy, nie mając niczem ani siebie, ani bydła wyżywić.

Wskutek tego wnosimy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić wspo-

mnianym pogorzalcóm z Ninowic, pow. Jarosław, szybką zapomogę.

Wnioskodawca:

Dr. L. Cegielski.

Terszakowiec, Staruch, Dumka, Singalewicz, Kormosz, Nowakowski, Kapuściński, Kochanowski, Kiweluk, Hołubowicz, Kurowiec, Metella, Petruszewicz, Winiczuk.

Alegat do Ls. 1042/914.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Ponieważ nas, niżej podpisanych, nawiedził dnia 23 października straszny pożar i pozbawił całego majątku i dobytku, na którym przez całe swe życie pracowaliśmy do tego czasu, przeto będąc w głodzie i chłodzie, prosimy o pomoc w tak ciężkiej niedoli, popierając swoją prośbę, jak następuje:

Pożar zniszczył nam, jednym słowem, wszystko: dwanaście rodzin z 70 dusz złożonych pozostało na zimę bez dachu, pożywienia i odzieży; wszystkie zwiezione plony i narzędzia gospodarskie w zupełności spaliły się, albowiem podczas strasznego pożaru nie mogliśmy wogóle nie ważniejszego i kosztowniejszego wyratować.

Obecnie nie mamy żadnych środków do wyżywienia siebie, żon i drobnych naszych dzieci, ani się w co przyodziać, nie mamy również naszego bydła czem wyżywić, wogóle znajdujemy się w jak najgorszej nędzy i ubóstwie, bo z całego naszego mienia, które przedstawiało 30.000 K. wartości, w jednej godzinie pozostały tylko zgłiszczą i popioły.

Ponieważ na jakie takie utrzymanie zmuszeni jesteśmy zaciągnąć pożyczkę, a nawet za bezcen kawałki gruntu za stawiać, ażebyśmy tylko głodową śmiercią nie pomarli, tem więcej popadamy w rozpacz, że ze zbliżającą się wiosną nie będziemy mieli czem gruntów swo-

naszych obrobić, ani czem zasiać, przeto wyciągamy swą nędzną rękę z prośbą do naszego narodowego przedstawiciela Jaśnie Wielmożnego Pana, ażeby raczył opisać naszą niedolę i przedstawił nas jako nieszczęsnych pogorzalców i nędzarzy na najbliższej sesji parlamentarnej, i tam wyjednać u Wysokiego c. k. Rządu skromną zapomogę, ażebyśmy całkowicie niezeszli na żebraków.

Za wyjednaną pomoc z góry dziękujemy, Bóg zapłać!

Ninowice, dnia 20 stycznia 1914.

Pogorzelnicy:

Andrzej Truchan, Jan Zajło, Seńko Zajło, Seńko Gut, Majer Wasner, Jan Ożybko, Jerzy Drewko, Dymitr Wityczko, Paweł Chromy, Stefan Galara, Andrzej Wołos, Teodor Wołos.

Skoczylas Grzegorz, Teodorowicz,
wójt. proboszcz.

Przemawia p. Cegielski uzasadniając nagłość tego wniosku, a pod względem formalnym wnosi o przekazanie tego wniosku komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwala nagłość tego wniosku, a oddzielnie uchwala przekazanie tego wniosku nagłego komisji budżetowej.

Następuje wniosek nagły p. Makucha i tow. w sprawie przyznania dodatku drożyznianego nauczycielstwu za rok 1913 i regulacji płac nauczycielskich.

Wniosek ten opiewa:

Ls. 1043/914.

Wniosek nagły.

Podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się komisji szkolnej, ażeby jaknajprędzej przedstawiła Sejmowi wnioski:

a) co do przyznania pokrzywdzonemu nauczycielstwu dodatku drożyznianego za r. 1913.

b) co do regulacji płac nauczycielskich.

Wnioskodawca:
Dr. Jwan Makuch.

Kost' Lewicki, Terszakowiec, Baczyński, Kurowiec, Ławruk, Ciegelski, Kochanowski, Łahodyński, Horbaczewski, Trylowski, Staruch, Dumka, Lew Lewicki, Kochanowski, Kormosz, Winniczuk.

Przemawia p. Makuch, uzasadniając nagłość tego wniosku, a pod względem formalnym wnosi o przekazanie tego wniosku komisji szkolnej.

Marszałek otwiera rozprawę nad nagłością i udziela głosu p. Stapińskiemu.

Przemawia p. Stapiński.

Izba po zamknięciu rozprawy uchwala nagłość tego wniosku, a oddzielnie uchwala przekazanie tego wniosku nagłego komisji szkolnej.

Następuje:

Wniosek nagły p. Götza i tow. o zmianę ustawy z dnia 13. lutego 1903. Dz. u. kr. Nr. 24. o poborze krajowej opłaty od piwa.

Wniosek ten opiewa:

Ls. 1331/914.

We Lwowie, dnia 18. lutego 1914.

Wniosek nagły

posła Götza i towarzyszy o zmianę ustawy z 13. lutego 1903. dz. Nr. 24 u. kr. poborze krajowej opłaty od piwa.

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony % projekt ustawy.

Wnioskodawca:
Götz.

Mars, Z. Tarnowski, Halban, Leo, Abrahamowicz, Konopka, Zamoyski, Maiss, Bzowski, Mycielski, Hupka, Wł. Jaworski, Skrzyński, Lubomirski, Jędrzejowicz, Koziebrodzki.

U s t a w a

z dnia dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zmieniająca niektóre postanowienia ustawy z dnia 13. lutego 1903. dz. u. kr. Nr. 24. o poborze krajowej opłaty od piwa.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §§ 5 i 6 ustawy z dnia 13. lutego 1903. dz. u. kr. Nr. 24. zostają w dotychczasowem brzmieniu uchylone i mają opiewać, jak następuje:

§ 5.

Każda gmina jest obowiązana w zastępstwie kraju do przyjmowania zgłoszeń piwa przywożonego w obręb gminy oraz do wymierzania i pobierania krajowej opłaty od piwa, nieopłaconego jeszcze w kraju, a podlegającego tej opłacie w myśl § 2. l. 2 i 3. tej ustawy.

Nadto zaś jest każda gmina obowiązana udzielić bezzwłocznie potrzebnej pomocy organom, powołanym do wykonywania postanowień niniejszej ustawy na ich żądanie w czasie ich czynności urzędowych.

Gminy są krajowi odpowiedzialne za opłaty nieuiszczone w razie udowodnionego zaniedbania należytego nadzoru z ich strony. O odpowiedzialności tej orzeka bez odwołania Wydział krajowy.

§ 6.

Publiczne przedsiębiorstwa przewozowe są obowiązane do wydawania przesyłek piwa, nadsyłanych do odbiorców, zamieszkałych w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, tylko za okazaniem dowodu uiszczenia krajowej opłaty od piwa, a to po stwierdzeniu zgodności ilości piwa wymienionego w dowodzie uiszczenia krajowej opłaty od piwa z ilością piwa nadesłanego do odbiorcy,

jak wogóle identyczności przesyłki z dowodem uiszczenia opłaty.

Nadto są publiczne przedsiębiorstwa przewozowe obowiązane co miesiąc przedkładać Wydziałowi krajowemu szczegółowy wykaz przesyłek piwa, na powyższej podstawie wydanych.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Mojemu Ministrowi Skarbu w porozumieniu z interesowanymi ministrami.

Alegat I. do Ls. 1331/914.

Rozporządzenie.

c. k. galicyjskiego Namiestnictwa z dnia L., wydane w porozumieniu z Wydziałem krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i c. k. krajową Dyrekcją Skarbu we Lwowie, którem zmienia się niektóre postanowienia rozporządzenia c. k. galicyjskiego Namiestnictwa z dnia 14. marca 1903 L. 2882/pr. dz. u. kr. Nr. 25. z 20. marca 1903 do ustawy z dnia 13. lutego 1903 dz. u. kr. Nr. 24 o poborze krajowej opłaty od piwa.

Art. 1.

Postanowienia §§ 5, 7 i 10 rozporządzenia c. k. galicyjskiego Namiestnictwa z dnia 14. marca 1903 L. 2882/pr. dz. u. kr. Nr. 25 z 20. marca 1903 uchyla się w dotychczasowem brzmieniu i mają one opiewać, jak następuje:

§ 5.

Osoby sprzedające lub szynkujące piwo wyrobione w kraju lub sprowadzone z innych krajów austriackich, krajów korony węgierskiej, wreszcie Bośni i Hercegowiny oraz prywatni, sprowadzający piwo z innych krajów austriackich, krajów korony węgierskiej, wreszcie Bośni i Hercegowiny mają, o ile im nie przyznano uiszczenia opłaty krajowej sposobem ryczałtowym, natychmiast po

otrzymaniu wiadomości o nadejściu przesyłki piwa, do nich skierowanej, zawiadomić o tem ustnie lub pisemnie na druku według wzoru form. 4. Zwierzchność gminną tej gminy, w obręb której piwo przywieziono.

Do tego zgłoszenia mogą być użyte druki, których na żądanie dostarczy Biuro krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa.

Na podstawie tego zawiadomienia zarządzi Zwierzchność gminna bezzwłocznie przypisanie i pobór opłaty, którą obowiązany do uiszczenia opłaty bezzwłocznie uiszczyć w kasie gminy, wymierzającej opłatę, względnie stwierdzi, że opłata została uiszczoną przez browar, z którego przesyłka pochodzi, na podstawie szczególnego układu z Biurem krajowej opłaty od piwa, a to za pomocą certyfikatu, przez dany browar wystawionego a przez zgłaszającego przesyłkę piwa okazanego.

Każda Zwierzchność gminna ma prowadzić rejestra zgłoszeń, w których ma wpisywać w porządku chronologicznym zgłoszenia piwa, wprowadzonego w obręb gminy.

Rejestr zgłoszeń ma być tak ułożony, że wpisy w rejestr mają być uskutecznione w tej samej treści podwójnie.

Jedna część rejestru, zawierająca wpis, pozostaje w gminie, drugą, stanowiącą również potwierdzenie odbioru na uiszczoną kwotę, względnie dowód przedstawienia certyfikatu z browaru, otrzymuje zgłaszający przywóz piwa.

Rejestra zgłoszeń mają Zwierzchności gminne przedkładać do Biura krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa w ciągu 3 dni po upływie każdego miesiąca.

W tym samym czasie mają także Zwierzchności gminne uiszczać w kasie krajowej pobrane w ubiegłym miesiącu opłaty od piwa za pośrednictwem pocztowej kasy oszczędności.

Odpowiednią ilość czeków pocztowej kasy oszczędności otrzymają Zwierzchności gminne bezpłatnie.

§ 7.

Naczelnicy wszystkich stacji kolejowych i żeglugi parowej mają nadesłane do tej stacji przesyłki piwa wydawać odbiorcom jedynie za okazaniem dowodu uiszczenia krajowej opłaty od piwa. Dowód uiszczenia stanowi poświadczenie Zwierzchności gminnej na uiszczoną opłatę, względnie certyfikat, wystawiony przez browar w myśl § 5. al. 3. tego rozporządzenia.

Są oni także obowiązani do stwierdzenia zgodności ilości piwa, wymienionego w dowodzie uiszczenia krajowej opłaty od piwa z ilością piwa nadesłanego do odbiorcy.

W razie dostrzeżonej niezgodności lub stwierdzenia, że piwo, objęte okazywanym dowodem uiszczenia opłaty, nie jest identyczne z przesyłką, mają naczelnicy stacji kolejowych i żeglugi parowej wstrzymać wydanie przesyłki, donosząc o tem bezzwłocznie z podaniem powodów do krajowego Biura opłaty konsumcyjnej od piwa.

Nadto obowiązani są naczelnicy stacji kolejowych i żeglugi parowej pierwszego każdego miesiąca przysyłać krajowemu Biuru opłaty konsumcyjnej od piwa wykazy przesyłek, wydanych na powyższej podstawie, z uwidocznieniem adresu nadawcy, odbiorcy, rodzaju naczynia, wagi brutto przesyłki i dnia jej wydania.

§ 10.

Krajowe biuro opłaty konsumcyjnej od piwa zawiadamia wszystkie Zwierzchności gminne i stacje kolejowe oraz żeglugi parowej, które browary są uprawnione do wystawiania certyfikatów na uiszczoną opłatę.

Krajowe biuro opłaty konsumcyjnej od piwa we Lwowie sprawdza na pod-

stawie rejestrów odbytu browarów, rejestrów zgłoszeń gmin i wykazów naczelników stacji kolejowych, czy od wszystkich przesyłek piwa uiszczono prawidłowo krajową opłatę od piwa.

W razie stwierdzenia, że od jakiejś przesyłki piwa bądź nie uiszczono wogóle opłaty konsumcyjnej bądź też uiszczono ją w kwocie niższej od należącej się, ustala biuro krajowej opłaty konsumcyjnej ilość piwa, od którego nie uiszczono jeszcze opłaty i przypisuje przypadającą należność do uiszczenia.

Nakazy płatnicze otrzymują strony, obowiązane do uiszczenia opłaty, pocztą jako przesyłkę poleconą.

Przypisane kwoty opłaty należy w ciągu 8 dni po doręczeniu nakazu płatniczego uiścić w kasie krajowej za pośrednictwem pocztowej kasy oszczędności. Odpowiednio wypełniony czek pocztowej kasy oszczędności otrzyma strona bezpłatnie wraz z nakazem płatniczym, uzupełniając go jedynie na poświadczeniu złożenia (Erlagschein) datą dnia, w którym istotnie uiści na pocztę należność.

Wszakże w myśl zamieszczonych na odwrotnej stronie czeku postanowień, winien nadawca (t. j. obowiązana do opłaty strona) wypełnić go datą poświadczenia złożenia, t. j. datą rzeczywiście dokonanej wpłaty.

Osoby, obowiązane do uiszczenia opłaty, posiadające własne konto czekowe w c. k. pocztowej kasie oszczędności, mogą tę opłatę uiszczać czekiem za pośrednictwem pocztowej kasy oszczędności.

W takim wypadku należy czek zaopatrzyć uwagą „do wpłacenia należności na załączonem poświadczeniu złożenia“ i wraz z poświadczeniem złożenia przesłać do pocztowej kasy oszczędności.

Na podstawie tych rejestrów i wykazów bada również krajowe biuro opłaty konsumcyjnej od piwa, czy pobrane tytułem opłaty przez Zwierzchności gminne kwoty pieniężne zostały prawidłowo i w odpowiedniej wysokości rzeczywiście wpłacone do biura krajowego, a w razie dostrzeżonych nieprawidłowości, wydaje stosowne zarządzenia dla ich usunięcia.

Alegat II. do Ls.: 1331/914.

Formularz rejestru zgłoszeń.

Kraj: Galicya.

Powiat:

Gmina:

dla gminy.

dla zgłaszającego się.

Rejestr zgłoszeń piwa
w miesiącu roku 19

to samo co dla gminy.

L. p.	Dzień zgłosze- nia	Imię, nazwi- sko i miej- sce zgłasza- jącego	Ilość beczek	Ilość flaszek	Ilość piwa	Wy- miar opłaty od piwa	Opłatę uisz- czono w kwo- cie lub przed- stawio- ny cer- tyfikat browa- ru w z daty L.	Z jakie- go bro- waru piwo pocho- dzi	Przez kogo nade- ślane	Uwa- ga
-------	--------------------------	--	-----------------	------------------	---------------	----------------------------------	--	--	---------------------------------	------------

Przemawia p. Götz, uzasadniając
nagłość tego wniosku.

Izba bez roprawy uchwala nagłość
tego wniosku.

Marszałek otwiera rozprawę nad
meritum tego wniosku.

Przemawia p. Götz, uzasadniając
sвій wniosek, a pod względem formal-
nym wnosi na przekazanie tego wniosku
komisji przemysłowej.

Przemawia p. Stapiński.

Izba po zamknięciu rozprawy u-
chwala przekazanie wniosku p. Götza
do komisji przemysłowej.

Następuje:

Wniosek nagły pp. Brunickiego, Ba-
rańskiego i tow. w sprawie zapomogi

dla pogrzelców gminy Dołhołuka w po-
wiecie stryjskim.

Wniosek ten opiewa:

L. W. 1617/914.

Wniosek nagły

posłów Brunickiego, Barańskiego i tow.
w sprawie udzielenia zapomogi pogo-
rzelcom wsi Dołhołuka w pow. stryj-
skim.

Wysoki Sejmie!

Dnia 17. lutego 1914. w południe,
wśród strasznej burzy, począł się pożar
zdaje się z komina — w budynku mie-
szkalnym obszaru dworskiego w Dołho-
łuce i przeniósł się dalej z nadzwyczaj-
ną szybkością na budynku włościan tejże
wsi. Wichrem pędzone płomienie ogar-

nęły w krótkiej chwili prawie trzecią część wsi, niszcząc doszczętnie wszelkie budynki, zapasy paszy, zboża, żywności, odzienia i t. d. i t. d. w 41 numerach, a 126 budynkach, do włościan należących; spłonęły dalej zabudowania gospodarskie na plebanii gr. kat. z wszystkimi zapasami, dom i budynek gospodarski obszaru dworskiego.

W płomieniach zginęła jedna kobieta, brakuje też jedno dziecko, którego wcale nie znaleziono do późnego wieczora.

Szkoda włościan wynosi około 215.000 Koron, z czego było ubezpieczonych zaledwie około 33.500 Koron, prócz tego szkoda na plebanii gr. kat. wynosi ponad 22.000 Koron, na razie nie wiadomo, jak wysoko ubezpieczona.

Pogorzelnicy zupełnie stracili przytomność, ogarnia ich najstraszniejsza rozpacz, stoją bez dachów i bez chleba.

Wprawdzie na pierwszą pomoc — na wyżywienie tych ludzi w pierwszym dniu dano z funduszów powiatu małą kwotę, gdyż powiat w tym ciężkim roku mało ma do dyspozycji pieniędzy, lecz to jest pomoc znikoma, zaledwie na pierwsze godziny wystarczająca.

Wnosimy więc:

Wysoki Sejm raczy uchwalić

wydatną pomoc dla pogorzelników wsi Dołhołuka pow. stryjskiego, a na pierwszą chwilę polecić Wydziałowi krajowemu wysłanie do rąk Wydziału powiatowego stosownej do ilości dusz kwoty celem dostarczenia żywności, odzienia najpotrzebniejszego i w dawnym razie paszy dla bydła na pierwszych parę dni.

Wnosimy na odesłanie tego wniosku do komisji zaponogowej:

Wnioskodawcy:

Jul. Brunicki i Włodz. Barański.

Kasznica, Ks. Zaremba, Potocki, Wal. Krzczunowicz, Burzyński, Tadeusz Starzyński, Koziebrodzki, St. Starzyński, Za-

morski, St. Adam Stadnicki, Cieński, Czartoryski, Serwatowski, Petruszewicz, Lew Lewicki.

Przemawia p. Brunicki, uzasadniając nagłość tego wniosku, a pod względem formalnym wnosi o przekazanie tego wniosku komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała nagłość tego wniosku, a oddzielnie uchwała przekazanie tego wniosku nagłego komisji budżetowej.

Następuje:

Wniosek nagły p. Aleksandra Krzczunowicza i tow. w sprawie uzupełnienia ustawy z dnia 28. maja 1881 dz. u. p. Nr. 17. o środkach zaradczych przeciw nierzytelnemu postępowaniu w czynnościach kredytowych.

Wniosek ten opiewa:

Ls. 1618/914.

Wniosek nagły.

Zważywszy, że coraz więcej powtarzają się wyjątki obchodzenia ustawy z 28. maja 1881 dz. u. p. Nr. 17 o środkach zaradczych przeciw nierzytelnemu postępowaniu w czynnościach kredytowych praktykowanych przez łączenie się lichwiarzy w spółki tajne lub jawne i przez niektóre stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze (kredytowe) w taki sposób, iż sama operacja kredytowa nie ma znamion § 1 cytowanej ustawy, ale wraz z opłatami ubocznymi, jakie biorący kredyt różnym osobom opłacać musi (np. procenta poręczycielom, faktorne za wyrobienie pożyczki, za znalezienie odpowiednich poręczycieli) powoduje skutki w cytowanym § 1 określone;

Sejm wzywa Rząd,

aby jak najrychlej postarał się o uzupełnienie ustawy z 28 maja 1881 Dz. u. p. Nr. 17 w kierunku:

Za występek uznaje się i takie udzielanie kredytów, które samo dla siebie znamion występku nie ma, przy którym jednak udzielający kredytu mógł wiedzieć, iż suma ubocznych wydatków, na

które używający kredytu jest narażony, doliczona do kosztów kredytu, spowodowałaby łącznie z kosztami kredytu samego winę występku.

Za występki uznaje się także wszelką niebezinteresowną pomoc w udzielaniu kredytu, jeżeli pomagający mógł wiedzieć, iż suma kosztów kredytu wraz z ubocznymi opłatami osobom trzecim przy tem świadczeniami powodowałaby skutki w rzeczonej ustawie przewidziane.

Wnioskodawca:
Aleksander Krzczunowicz.

Niezabitowski, Kasznica, Krzczunowicz W., Laskowski, ks. Michalik, Kędzior, Urbański, Zamorski, Jabłoński, Sapieha, Halban, Józef Teodorowicz, Jaworski, Okuniewski, Dąbski, Baczyński, Koziebrodzki, German, Krzysztofowicz, Korol, Bandrowski, Srokowski, Badeni, Makuch, Singalewicz, Biesiadecki.

Przemawia p. Aleksander Krzczunowicz, uzasadniając nagłość tego wniosku, a pod względem formalnym wnosi o przekazanie tego wniosku komisji prawniczej.

Izba bez rozprawy uchwala nagłość tego wniosku, a oddzielnie uchwala przekazanie tego wniosku nagłego komisji prawniczej.

Marszałek oznajmia, że odracza dalszy ciąg posiedzenia do godziny piątej popołudniu.

Przerwa posiedzenia o godzinie 2 minut 5 popołudniu.

Ciąg dalszy posiedzenia z dnia 21. lutego 1914.

Początek o godzinie 5. minut 10 popołudniu.

Marszałek konstatuje, że Izba jest w komplecie i otwiera odroczone posiedzenie.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego pierwszym punktem jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za rok szkolny 1911/12.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji szkolnej.

Izba uchwala wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Przed przystąpieniem do dalszego porządku dziennego Marszałek udziela głosu p. Makuchowi w sprawie formalnej.

Przemawia p. Makuch, zapytując, dlaczego sprawozdanie Rady szkolnej o stanie wychowania publicznego, stanowiące alegat sprawozdania Wydziału krajowego, jest rozdawane posłom tylko w języku polskim.

Marszałek zastrzega sobie odpowiedź na to zapytanie po zasięgnięciu informacji u Rządu, który sprawozdania te Wydziałowi krajowemu przedkłada.

Następuje:

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany ustawy z dnia 29 lipca 1905. Nr. 97. Dz. u. kr. o zezwoleniu gminie król. stoł. m. Lwowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności od przedstawień teatralnych, koncertów i wszelkich innych przedstawień i widowisk.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji administracyjnej.

Izba uchwala wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie m. Żywca na pobór opłat gminnych na rzecz miejscowego funduszu ubogich od przedstawień teatralnych i innych widowisk publicznych.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji administracyjnej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zaliczenia gminy *Knihinin wieś (pow. Stanisławów) do rzędu miejscowości podlegających ustawie gminnej z dnia 3 lipca 1896. dz. u kr. Nr. 51, oraz ustawie budowniczej z dnia 4 kwietnia 1889. dz. u. kr. Nr. 31. i noweli z dnia 15 maja 1907. dz. u kr. Nr. 56.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji gminnej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

5. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Buczaczu na przyjęcie zobowiązań, wynikających ze statutu emerytalnego dla urzędników i służb Wydziału powiatowego i na przyjęcie gwarancyi powiatu za zobowiązania statutu emerytalnego dla urzędników i służb powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji administracyjnej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

6. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności krajowego biura poboru opłaty szynkarskiej i opłaty konsumcyjnej od piwa.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz w zastępstwie nieobecnego p. Jahla, wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

7. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wykończeniu obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz w zastępstwie nieobecnego p. Pilata, wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji gospodarstwa krajowego.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

8. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowie kanału ulgi od potoku Czarnego do Prutu w Kołomyi.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz, w zastępstwie nieobecnego p. Pilata, wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji gospodarstwa krajowego.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

9. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia szpitala powszechnego w Krośnie przez wybudowanie nowego domu gospodarczego, pawilonu zakaźnego i trupiarni.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz w zastępstwie nieobecnego p. Bernadzikowskiego wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji sanitarnej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

10. Pierwsze czytanie wniosku p. Kostia Lewickiego i tow. w sprawie upaństwowienia pryw. gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Rohatynie.

Przemawia p. K. Lewicki, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba uchwała powyższy wniosek bez rozprawy.

Następuje:

11. Pierwsze czytanie wniosku p. Terszakowca i tow. w sprawie założenia gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Komarnie.

Przemawia p. Terszakowiec uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba uchwała powyższy wniosek bez rozprawy.

Następuje:

12. Pierwsze czytanie wniosku p. Starucha, Baczyńskiego i tow. w sprawie założenia gimnazjum z ukraińskim językiem wykładowym w Brzeżanach.

Przemawia p. Staruch uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba uchwała powyższy wniosek bez rozprawy.

Następuje:

13. Pierwsze czytanie wniosku p. Korola i tow. w sprawie założenia gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Żółtkwi.

Przemawia p. Korol, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba uchwała powyższy wniosek bez rozprawy.

Następuje:

14. Pierwsze czytanie wniosku p. Okuniewskiego i tow. w sprawie objęcia gimnazjum ruskiego prywatnego w Horodence na etat państwowy.

Przemawia p. Okuniewski uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba uchwała powyższy wniosek bez rozprawy.

Następuje:

15. Pierwsze czytanie wniosku p. Horbaczewskiego i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego ukraińskiego gimnazjum im. M. Szaszkiewicza w Czortkowie.

Przemawia p. Horbaczewski uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba uchwała powyższy wniosek bez rozprawy.

Następuje:

16. Pierwsze czytanie wniosku p. Kiweluka i tow. w sprawie upaństwowienia ruskiego gimnazjum w Kopyczyńcach.

Przemawia p. Kiweluk uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba uchwała powyższy wniosek bez rozprawy.

Następuje:

17. Pierwsze czytanie wniosku p. Rożankowskiego i tow. w sprawie założenia 4-klasowych szkół ludowych w Boryni, Wysocku wyżnem, Komarnikach, Turce nad Stryjem i w Łomnie, turczańskiego powiatu.

Przemawia p. Rożankowski uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba uchwała powyższy wniosek bez rozprawy.

Następuje:

18. Pierwsze czytanie wniosku p. Rożankowskiego i tow. w sprawie zało-

żenia gimnazjum z ukraińskim wykładowym językiem w Turce nad Stryjem.

Przemawia p. Rożankowski uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba uchwala powyższy wniosek bez rozprawy.

Następuje :

19. Pierwsze czytanie wniosku p. Baczyńskiego i tow. w sprawie założenia gimnazjum z ukraińskim wykładowym językiem w Brodach.

Przemawia p. Baczyński uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba uchwala powyższy wniosek bez rozprawy.

Następuje :

20. Pierwsze czytanie wniosku p. Baczyńskiego i tow. w sprawie założenia gimnazjum z ukraińskim wykładowym językiem w Samborze.

Przemawia p. Baczyński uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie do komisji szkolnej.

Izba uchwala powyższy wniosek bez rozprawy.

Następuje :

21. Pierwsze czytanie wniosku p. Nowakowskiego i tow. o przeprowadzenie budowy kraj. drogi Bohorodczany-Zuraki-Monasterczany-Sołotwina.

Przemawia p. Nowakowski uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji drogowej.

Izba uchwala powyższy wniosek bez rozprawy.

Następuje :

22. Pierwsze czytanie wniosku p. Nowakowskiego i tow. o założenie niż-

szej górniczo-przemysłowej szkoły w Solotwinie z ukraińskim wykładowym językiem.

Przemawia p. Nowakowski uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji górniczej.

Izba uchwala powyższy wniosek bez rozprawy.

Następuje :

23. Pierwsze czytanie wniosku p. Singalewicz i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego realnego gimnazjum im. M. Szaszkiewicza z ruskim wykładowym językiem w Busku.

Przemawia p. Singalewicz uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba uchwala powyższy wniosek, bez rozprawy.

Następuje :

24. Pierwsze czytanie wniosku p. Kochanowskiego i tow. w sprawie przejęcia prywatnego gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Jaworowie na etat państwowy.

Przemawia p. Kochanowski uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej, z poleceniem, ażeby jeszcze w bieżącej sesji przedłożyła sprawozdanie w tej sprawie.

Izba uchwala powyższy wniosek bez rozprawy.

Następuje :

25. Pierwsze czytanie wniosku p. Hołubowicza i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego ukraińskiego gimnazjum w Zbarażu utrzymywanego dotychczas przez ukraińskie Towarzystwo pedagogiczne.

Przemawia p. Hołubowicz, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba uchwała powyższy wniosek bez rozprawy.

Następuje:

26. Pierwsze czytanie wniosku p. Metelli i tow. w sprawie założenia gimnazjum z ruskim wykładowym językiem w Lubaczowie.

Przemawia p. ks. Metella, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba uchwała powyższy wniosek bez rozprawy.

Marszałek zamyka posiedzenie, naczynając następne na poniedziałek 23. lutego 1914 na godzinę 10. przed południem, a sekretarz p. Urbański odczytuje na jego polecenie porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 7. minut 25. wieczorem.

Marszałek krajowy:

Adam hr. Gołuchowski w. r.

Sekretarze

Młeczysław Urbański w. r.

Stanisław Kasznica w. r.